

Krótko...

■ Czarna seria pożarów trwa w Brukseli. W środę ogień spustoszył fabrykę naklejek na przedmieściu stolicy. Ofiar w ludziach nie było. Oficjalny bilans tragicznego pożaru w domu towarowym „Innovation”: 325 zabitych i zaginionych oraz 63 rannych, w tym 18 cięż-

ko. 53 zwłok ofiar nie zidentyfikowano.
■ Agencja Reutersa donosi z Ibadanu w Nigerii zachodniej, że Jose Phitafase, (b. minister), uwięziony za przywłaszczenie ok. 170 tys. dolarów z funduszy rządowych, został znaleziony w śróde martwy w więzieniu.
...z dalekopisu

Naukowe prognozy:

Za 3 lata będzie w Polsce 552 tysiące samochodów osobowych a w 1985 r. — blisko 2,5 miliona
Intensywne przygotowania do produkcji „Fiatów”

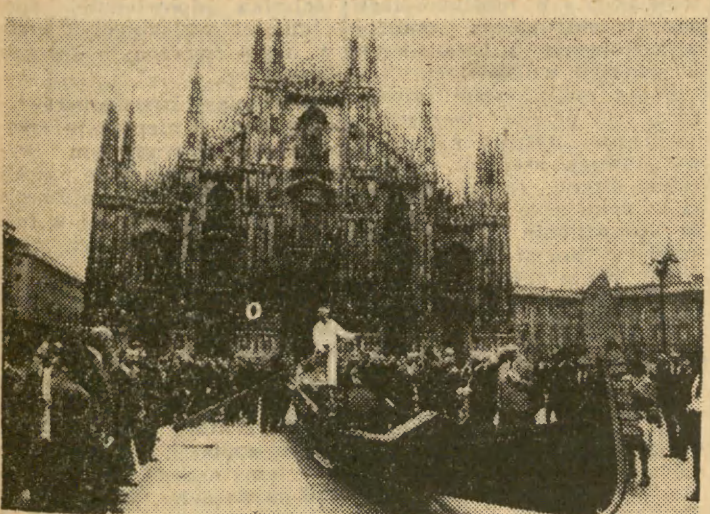
Intensywne przygotowania do produkcji samochodu licencyjnego „Fiat” stawiają w nowym, korzystnym świetle przyszłość motoryzacji w Polsce. Co można powiedzieć o motoryzacyjnym jutrze?

„Polskie skarby” i dary Polonii już w Krakowie

W nocy z wtorku na środę dotarły do Krakowa w specjalnym meblowozie Muzeum Narodowego dzieła sztuki, które były wystawiane w Chicago, Filadelfii i Otawie. Opiekun wystawy dr Z. Zygulski przywiozł do Krakowa wraz z eksponatami niezmiernie cenne dary dzieł sztuki od państwa Kamińskich z Toronto. Wśród darowizn znajdują się: namalowany przez J. Malczewskiego portret profesora Cybulskiego, „Portret mężczyzny” W. Sztattlera, obraz pędzla W. Weissa oraz przeznaczony dla Domu Matejki, rysunek Matejki, przedstawiający głowę mężczyzny. (s-m)

Konsul USA wzywa Amerykanów do opuszczenia Makao

Rzecznik Białego Domu potwierdził wiadomość, że konsul generalny USA w Hongkongu zwrócił się do Amerykanów, mieszkańców Makao z apelem o opuszczenie tego miasta.
W liście do Amerykanów, konsul oświadczył m. in.: „Ze względu na zaistniałą sytuację uważamy, że Makao nie jest pewnym miejscem pobytu dla Amerykanów”. Obecnie w Makao przebywa 110 obywateli amerykańskich.



Gondola na centralnym placu w Mediolanie wywołała wśród przechodniów zrozumiałą sensację. Okazało się, że jest to eksponat dużej wystawy weneckiego rzemiosła szklennego, prezentowanego w Mediolanie.

Śmierć niewidomego pod kołami „Nysy” — kierowca zbiegł

Tragiczny wypadek miał miejsce dziś rano na przejeździe dla pieszych w zbiegu ulic Boh. Stalingradu i Miodowej. „Nysa” Spółdzielni Transp. i Usług Technicznych najechała na przechodzącego przez jezdnię niewidomego Franciszka Gąsiorowskiego (ur. w 1896 r., zam. ul. Waryńskiego 7/3). Mężczyzna zginął na miejscu. Kierowca, który zbiegł z miejsca wypadku, wszczęł pościg funkcjonariusze milicji.

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Przypominamy...

W związku ze zwiększającą się stale ilością pytań dotyczących zasad fundowania książeczek mieszkaniowych PSKO dla wychowanków Domów Dziecka, informujemy wszystkich zainteresowanych, iż fundacje mogą być dwójakiego rodzaju: długofalowe, tzn. takie, kiedy fundator zobowiązany jest płacić co miesiąc co najmniej 100 zł przez okres nie mniejszy niż 4 lata, względnie jednorazowe z wkładem minimalnym 7.200 zł.
Zgodnie z naszą wczorajszą informacją przypominamy także, że książeczki fundowane w ramach akcji „Echa” i ZMS są premiowane (50 zł za każdorazowej miesięcznej wpłaty) z tym, iż aby premię tę uzyskać, trzeba dopełnić określonych warunków.
Szczegółowych informacji udziela Dział Łączności „Echa Krakowa”, tel. 542-53, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 12 do 15. (mar)
W notatce „Koło ZMS przy UTM przekazało książeczkę Małgosi z Domu Dziecka nr 3”, wkraśli się błąd. Imię wiceprzewodniczącego Zarz. Zakładowego ZMS — Baka brzmi Adam, a nie Roman. Przepraszamy.

Cena 50 gr

echo KRAKOWA

Rok XXII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 127 (6781) ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, czwartek 1 czerwca 1967 r.

Premier Bułgarii — T. Żiwkow zaproszony do Turcji

W stolicy Bułgarii podpisano w śróde komunikat o wizycie w Sofii ministra spraw zagranicznych Turcji Caglayangila i jego rozmowach z ministrem spraw zagr. LRB I. Baszewem.
W imieniu premiera Turcji, min. Caglayangil zaprosił premiera Bułgarii Todora Żiwkova do złożenia oficjalnej wizyty w Turcji. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Polska restauracja w Budapeszcie

Minister E. SZNAJDER wziął udział w III posiedzeniu grupy zbiorczej handlu wewnętrznego, działającej w ramach Stalej Polsko - Węgierskiej Komisji Współpracy Gospodarczej.
Ustalony został zakres rozszerzenia wymiany towarów w roku 1967. Ustalono m. in. datę otwarcia restauracji polskiej w Budapeszcie w okresie do dnia 22 lipca 1968 roku oraz zorganizowanie „tygodnia sprzedaży” towarów węgierskich w Polsce, a polskich na Węgrzech.

11 zabitych ok. 30 rannych na autostradzie w NRF

Na autostradzie Stuttgart — Monachium doszło w śróde do katastrofy, w której 11 osób poniosło śmierć, a ok. 30 doznało poważnych obrażeń.
Pędzący z szybkością ok. 100 km na godz. autobus wypadł z autostrady, obrócił się do góry kołami i siłą rozpędu przesunął się na dachu ok. 15 m, uderzając w drzewa. Pojazd został całkowicie zniszczony. W środku znajdowało się 42 turystów brytyjskich.
Na miejsce katastrofy 20 min. później przybyły karetki pogotowia, oddziały policji, żołnierze i strażnicy z pobliskich miejscowości. Rozpoczęto energiczną akcję, aby ocalić uwiecznionych. Ze środka autobusu dochodziły krzyki rannych, przez wybite okna wyciągano ręce z prośbą o pomoc. Było to jednak możliwe dopiero po użyciu palników do cięcia metalu. Całą noc trwała walka o życie pasażerów.

Ze świata

GRECKIE WŁADZE bezpieczeństwa aresztowały 27 deputowanych centrystowskich i lewicowych pod zarzutem działalności politycznej, niebezpiecznej dla porządku publicznego.
RZECZNIK GARNIZONU w Djakarcie oświadczył, że aresztowano grupę „tajnych agentów chińskich”, czynnych rzekomo w indonezyjskich biurach podróży.
W PEKINIE powołano do życia nowe instancje dla kierowania rozwojem kultury i sztuki oraz propagandy i prasy na terenie całych Chin. Organami tymi są dwie podkomisje, wchodzące w skład komisji KC do spraw rewolucji kulturalnej. Przewodnictwo podkomisji do spraw kultury i sztuki objęła żona Mao Tse-tunga — Cziang Czing. Kierownictwo zespołu propagandy objął przewodniczący komisji KC do spraw rewolucji kulturalnej, członek stałego komitetu Biura Politycznego Czen Po-ta.

WŁADZE ALGERII zerwały rokowania w kwestii zakupu przez Algierię w USA 200 tys. ton zboża za wolne dewizy, ale na 20-letni kredyt. Strona amerykańska, ukrywająca się za Międzynarodową Agencją Rozwoju, wykorzystywała jako pośrednika, uzależniła swoją zgodę na transakcję m. in. od wycofania poparcia Algierii dla krajów arabskich w konflikcie na Bliskim Wschodzie oraz powstrzymania jej solidarności z narodem wietnamskim.

De Gaulle i Kiesinger u papieża Pawła VI

General de Gaulle został przyjęty w śróde rano przez papieża Pawła VI z honorami przysługującymi szefowi państwa. Audiencja trwała około pół godziny.
Również w śróde papież Paweł VI przyjął kanclerza NRF Kiesingera na 30-minutową rozmowę.

Kair domaga się reaktywowania izraelsko-egipskiej komisji rozejmowej

Napężenie w strefie Bliskiego Wschodu utrzymuje się nadal. W USA mówi się o możliwości zwolnienia konferencji na szczycie, jeśli wysiłki ONZ nie przyniosą rezultatu. Dziś udaje się do Kanady, a później do USA premier brytyjski Wilson, aby omówić sprawę kryzysu bliskowschodniego. Wczoraj prezydent ZRA Naser przyjął ambasadora ZSRR w Kairze.

Minister spraw zagranicznych Iraku Adnan al-Badżadzi zakomunikował o decyzji swego rządu w sprawie zamknięcia dostępu do zasobów rafinowanych Iraku każdemu krajowi, który udzielił poparcia agresji Izraela. Irak rozpoczął transportowanie jednostek desantowych dywizji, do Egiptu. Wśród oficerów wysłanych do Egiptu, znajduje się m. in. syn prezydenta Iraku w randze porucznika, Abdel Rahman Aref. Irackie posiłki wojskowe kierowane są również do Syrii.

Reorganizacja gabinetu izraelskiego

Jak donosi korespondent Reutersa w Tel Awiwie, spodziewana jest tutaj reorganizacja gabinetu izraelskiego. Rozważa się m. in. możliwość mianowania ministrem obrony generała Moshe Dayana, jednookiego dowódcę wojsk izraelskich z 1956 r.

Amerykański plan

Prasa kairska zamieszcza rozważania prasy zachodniej, dotyczące amerykańskiego planu u-

Międzynarodowy Dzień Dziecka

Żadne dziecko nie jest cudze



W całym kraju organizacje społeczne, komitety FJN, szkoły, zakłady pracy starają się uświetnić najmłodszym obywatelom ich święto. Słusznie chlubiśmy się przy tej okazji serdeczną opieką jaką otaczane są u nas dzieci, wliczamy, ile mamy żłobków, przedszkoli, świetlic, ile dzieci korzysta z wczasów letnich i zimowych, jakie nakłady mają książki i czasopisma dla dzieci. Społeczeństwo nasze czyni wszystko, by naszym pociechom umiliło dzieciństwo i ułatwić start życiowy. Ukoronowaniem tych wysiłków jest Międzynarodowy Dzień Dziecka. Zabawom, festynom, podarunkom nie ma końca...

Przeczytałam kiedyś śliczną strofkę Wisławy Szymborskiej: Powiadali, nauczali, dobrych ludzi: nigdy dziecko żadne dziecko nie jest cudze.

Czy wolno nam oddawać się bez reszty radości wtedy, gdy tyle dzieci na świecie cierpi? Czy wolno zapominać, że zginęły już tysiące i giną nadal dzieci Wietnamu, że milionem dzieci w Indiach grozi głód, że w ogromnej 15 milionowej masie trędowatych w Azji i Afryce są również miliony dzieci?

„Jesteśmy zdania — napisali w liście do redakcji Czytelnicy „Expressu Wieczornego”, że tegoroczny Międzynarodowy Dzień Dziecka nie powinien odbyć się bez dominującego akcentu solidarności dzieci całego świata.

Gdyby w tym dniu z każdego kraju, w którym dzieci żyją otoczone troską społeczną i miłością rodziców, wypłynął do dalekiej Azji i Afryki jeden statek załadowany żywnością, lekarstwami, odzieżą, pomocami szkolnymi, gdyby ten statek płynął pod hasłem: „Dzieci — dzieciom”, gdyby akcja taka uzyskala międzynarodową powszechność, na jaką zasługuje — byłby to najpiękniejszy Dzień Dziecka, jaki w naszych trudnych, dramatycznych latach możemy sobie wyobrazić.

Pomysł piękny, godny realizacji, a dla naszych dzieci — ileż zawiera wartości wychowawczych w sensie społecznym, politycznym i po prostu ludzkim. (St. O.)

tworzenia „międzynarodowych sił policyjnych” w celu zapewnienia przepływu statków pod banderą izraelską przez wody terytorialne ZRA w Cieśninie Tyrasńskiej. Lotniskowiec amerykański „Intrepid” uzyskał od władz ZRA zezwolenie przejścia przez Kanał Sueski na Morze Czerwone.

LONDYN. W śróde odbyła się w brytyjskiej Izbie Gmin debata na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie. Przemówienie min. Browna potwierdziło istnienie porozumienia między W. Brytanią a USA w sprawie wspólnej polityki, skierowanej przeciwko krajom arabskim. Oba te mocarstwa — jak wynika z wywodów Browna — zamierzają wraz z sojusznikami ogłosić deklarację, która ma dążyć do ograniczenia praw ZRA w Zatoce Akaba.

W Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. Rada Bezpieczeństwa kontynuowała wczoraj debatę nad sytuacją na Bliskim Wschodzie. Zgłoszono dwa projekty rezolucji — ZRA i USA.

● W projekcie zgłoszonym przez Zjednoczoną Republikę Arabską

JUTRO OTWARCIE WYSTAWY

Veb Verlag Enzyklopädie - Leipzig, zorganizowanej w ramach współpracy kulturalnej.

Niemieckie słowniki, leksykony i podręczniki do nauki języków obcych.
Wystawa czynna od 2 do 9 czerwca, w godz. 12—19, w NOT przy ul. Straszewskiego 28.

Notatki filmowe

„Człowiek, którego już nie ma”

Dziwny zbiegiem okoliczności — przynajmniej na naszych ekranach — nie żyjący już Gary Cooper gra na ekranie niezwykłego człowieka. Wiemy od początku, że odchodzi, a teraz przyglądamy się jego roli wobec otoczenia, okolicznościom życia bogatego i w wydarzenia i w pieniądze, ale przecież zbytnim optymizmem nie napałującym. Portret niezwykły jak na tradycje filmu amerykańskiego, plastyczny w swoim rysunku psychologicznym, interesujący. Reżyser Philip Dunne, mało u nas znany i nie zaliczany do godnej uwagi czołówek, wykazał tutaj zadziwiającą umiejętność obserwacji swojego społeczeństwa: z jego kultem sukcesu, konsekwentnym do ostateczności. Aż do chwili, kiedy osoba bohaterowi najbliższa, żona, zada mu cios dlatego, że ustąpił bez walki, nie umiał się bronić, nie umiał zwyciężyć. Są to prawda postępowania brutalne i bezwzględne jak tyle innych w tym społeczeństwie.

Inna rzecz, że kino amerykańskie posiada niezwykłą tajemnicę — umiejętność takiego prowadzenia akcji, by nie dać widzowi ani na chwilę odetchnąć, ani na chwilę się wyłączyć. Niezależnie od tego czy to film przygodowy, czy taki jak ten, psychologiczny i społeczny, obyczajowy — nawet banalny opowiadać potrafią szybko i sprawnie. Może to zresztą żadna tajemnica — tylko dobre rzemiosło. Film jest zresztą przede wszystkim pokazem znakomitego aktorstwa, umiejętnie omijającego mielizny, których tu nie brakuje. I nie przeszkadza nam nawet specyficzna powtarzalność gestu Coopera, tak dobrze pamiętana z jego dawnych filmów. I nawet, jeśli to opowieść chwilami bardzo sentymentalna i cikliwa, to przecież ten 50-letni bohater zachowany w młodej dziewczynie z młodzieńczą namiętnością, a przecież zarazem i z właściwym wiekowi rozsądkiem — wzruszać może. Czy nawet musi.

Film dosyć stary (1950), ale nie powinno to widzowi przeszkadzać, bo zestarał się właściwie tylko w swojej warstwie powierzchniowej, nieważnej.

„Ostatni brzeg”

Główny film Kramera, znany u nas wręcz doskonale, ze streszczeń (a więc przypomnijmy: po wybuchu radioaktywnym na ostatnim nie naruszonej kontynencie ostatni ludzie czekają na nadejście śmiercionośnej fali opadów radioaktywnych) dociera do nas z dużym opóźnieniem. Wyprodukowano go przecież w 1959 na podstawie książki, która parę lat wcześniej zaliczana była do bestsellerów. Mamy więc i na naszych ekranach odpryski dyskusji bądź co bądź dla każdego przerażające: co by było, gdyby... Dalej przesłanki przyjmowało się w tych dyskusjach różnie: raz — że przyszłoby „płajny kapral” naciśnięty guzik wyrzucił raketę, to znowu — że konflikt lokalny przeistoczył się w szerszy.

Ale nie przesłanki są ważne. Film Kramera (produkcja USA) wychodzi oczywiście z założenia wielce humanistycznych, chce widzów ostrzec przed groźbą, jaka wisi nad nieodpowiedzialnymi społeczeństwami, próbuje trochę moralizatorstwa. Unikając zresztą, dodajmy, dyskusyjnych prób obciążania winą za konflikt jednej z ewentualnych stron. Niestety, trudno sprostać tym wielkim problemom: mimo pozorów rzecz jest powierzchowna literacka, co zapewne wielu widzów przyniesie z uczuciem ulgi: po co mają nas jeszcze bardziej sugestywnie straszyć?

A jednak są tu sceny znakomite, jak choćby z wymarłym San Francisco, jest parę świetnych pomysłów (wyscigi, sekwencje rozgrywane w USA). A że ten chwilażki kiepski melodramat okazuje się nie do udziwnienia dla aktorów, więc też trudno „Ostatni brzeg”, mimo jego wszystkich walorów humanistycznych i dobrych chęci, uznać za rzecz wychodzącą zbytnie wyraźnie poza przeciętność.

TADEUSZ ROBAK

Plenum Zarz. Woj. oceniło

dotychczasowe osiągnięcia

SAiW

przed III Krajowym Zjazdem

Stowarzyszenie Atcistów i Wolnomyślicieli znajduje się w przededniu III Zjazdu Krajowego, mającego dokonać podsumowania 10-letniej działalności i wytyczenia programu pracy na najbliższe lata. Pod tym też kątem — oceny dotychczasowych osiągnięć i przygotowań do Zjazdu — przebiegało wczorajsze obrady plenum ZW SAiW w Krakowie. Dyskusja koncentrowała się wokół sugestii ZG SAiW, zawartych w liście otwartym i propozycjach programowych, dotyczących zmiany nazwy Stowarzyszenia i przyjęcia nowego kierunku działalności.

Zarówno koncepcja zmiany nazwy na Towarzystwo Kultury Laickiej, jak i propozycje programowe, spotkały się z negatywną oceną krakowskiego plenum. Profil Stowarzyszenia jak i charakter jego działalności — podkreślali mówcy — zdobył sobie prawo obywatelstwa, wykrystalizował się i określił dostatecznie mocno w świadomości społecznej, aby utrzymać jego działanie w dotychczasowej formie.

Jeden z założycieli krakowskiego oddziału SAiW, mgr H. Kubiak zwrócił uwagę na negatywne następstwa, wynikające ze zmiany nazwy. W tonie świadczącym o głębokiej trosce o losy Stowarzyszenia, o jego cele i zadania, utrzymane były wypowiedzi wielu dyskusyjantów, m. in.: dr W. Brauna, E. Fijałka, prof. A. Podraży, mgr J. Terakowski i mgr J. Zurawski. Podjęte przez Plenum wnioski za utrzymaniem dotychczasowego kierunku działania SAiW, spotkały się z aprobatą uczestników obrad. (s-m)

Na ulicy w centrum Krakowa

Zazdrosny mąż poranił żonę nożem

Wczoraj po południu na ulicy Szczepańskiej w Krakowie, pracująca w jednym z biur kobieta, została napadnięta przez swego męża, który ugodził ją 7-krotnie nożem w nogi, brzuch i plecy. W trakcie zamieszania interweniujący przechodnie dotkliwie pobili obrońcę napadniętej w przekonaniu, że jest to wspólnik napastnika.

Ranną przewieziono do szpitala Pogotowia Ratunkowego. Na szczęście zadane jej ciosy okazały się niegroźne dla życia.

Gdy sprawcę awantury 28-letniego Jerzego Mola zatrzymała milicja, oświadczył, iż jest zazdrosny o swoją żonę 21-letnią Barbarę i właśnie na tym tle doszło do napadów. Znalezione przy nim noż sprężynowy o ostrzu długości 15 cm. MO wszczęła dochodzenie. (mal)

Kronika wypadków

● 54-letnia Zofia Radwan (zam. ul. Zwierzyniecka 17), na tej samej ulicy została potrącona przez motocykl i doznała ogólnych potłuszczeń. ● Na szosie w Bulwińcach (pow. Oświęcim), motocyklista, 37-letni Julian Prus (zam. w Kętach), najechał na 27-letnią Helenę Serdak (zam. w Bulwińcach). Wskutek ciężkich obrażeń, kobieta zmarła w drodze do szpitala.

Wiele i to sporych informacji jakie pojawiły się w łamach prasy o VI Samolotowym Rajdzie Dziennikarzy i Pilotów, spowodowało duże zainteresowanie Czytelników zagadnieniami tak samej imprezy jak i lotnictwa w ogóle. Po powrocie z Rajdu wiele osób pytało nas — uczestników, dlaczego krakowianie nie zdobywają laureatów w tej imprezie, dlaczego w sześćdziesięciu historii samolotowych wędrowek po Polsce, załogi krakowskie nie zanotowały żadnych sukcesów. Ponieważ — jak zaznaczyłem powyżej — Rajd zyskał dużą popularność w społeczeństwie, wydaje się konieczne zapoznanie naszych Czytelników z jego specyfiką, założeńmi regulaminowymi, przyczynami sukcesów jednych i niepowodzeń drugich.

Lotnictwo jest niesłychanie kosztowną sprawą. Dla przykładu koszt wyszkolenia jednego pilota wojskowego równa się sumie nakładów jakie są potrzebne do wykształcenia 12 inżynierów! W lotnictwie sportowym nakłady na jednego pilota, biorąc pod uwagę wszystkie elementy wyszkolenia, począwszy od pierwszych kroków na szybowcach a kończąc na tzw. „lasowaniu się” (samodzielne loty egzaminacyjne) na poszczególne typy samolotów, są



Sophia Loren kręci obecnie w Rzymie film pt. „Questi Fantasi” („Te duchy”), który reżyseruje Eduardo de Filippo. Film ma obsadę międzynarodową i dlatego być może piękna aktorka podczas przerwy w zdjęciach nosi na szlafroczku plaketkę z angielskimi słowami: „Kiss me I'm Italian” (pocałuj mnie, jestem Włoszką).

CAF — Unifax

„Wczasy w siodle” dla cudzoziemców

„Wczasy w siodle” organizowane za pośrednictwem „Orbisu” w Białym Borze (woj. koszaliński) cieszą się coraz większą popularnością wśród cudzoziemców.

W br. spodziewany jest przyjazd Szwedów, Finów, Francuzów, Belgów i Holendrów. Łącznie w ciągu sezonu będzie przebywać w Białym Borze ok. 200 gości zagranicznych.

Skazany na karę śmierci

Sąd Wojewódzki w Białymstoku ogłosił w środę wyrok w procesie 20-letniego Jerzego Łosia, który zamordował w bestialski sposób swojego sąsiada, 73-letniego emeryta kolejowego — Józefa Cywińskiego. Morderca zrabował swojej ofiarze wartościowe przedmioty oraz pieniądze. Łoś — karany był już uprzednio za kradzież.

Sąd skazał mordercę na karę śmierci.

Z ZOO do... dżungli

BONN.

Dr B. Grzimek, dyrektor ZOO we Frankfurcie nad Menem, twórca filmu „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” zajął się swoimi doświadczeniami.

Przed utworzeniem parku narodowego na wyspie Rubonda na Jeziorze Wiktorii w Afryce wschodniej, przetransportował do Tanzanii 10 „cywilizowanych” szyn-paisów, 3 samce i 7 samic, z ogrodów zoologicznych Skandynawii, NRF i Francji. Chodzi tu o obserwację nad zdolnością przystosowania do życia w dżungli małych czelakształnych urodzonych w Europie, w niewoli.

Z pokładu „Samanty”

Rajd nierównych szans

także niebagatelne. Aeroklub PRL boryka się z bardzo poważnymi trudnościami finansowymi i niemal z roku na rok ogranicza dotacje dla poszczególnych aeroklubów regionalnych, co automatycznie zmniejsza ilość godzin treningowych spędzanych w powietrzu przez pilotów.

Regulamin Rajdu Dziennikarzy i Pilotów dopuszcza do wspólnego startu tak pilotów zawodowych jak i amatorów. I tu dochodzimy do sedna sprawy, do odpowiedzi na pytanie: dlaczego nie wszyscy uczestnicy imprezy mają równe szanse?

Dla przykładu, w ostatnim Rajdzie startowało wielu pilotów wojskowych, kilkunastu pilotów zawodowych, pracujących bądź w Lotnictwie Zespołach Usług Gospodarczych bądź w Lotnictwie sanitarnym. Ta grupa ludzi miała nad pozostałymi zdecydowaną przewagę, gdyż każdy z nich przeleciał po kilkanaście razy więcej godzin od konkurentów — amatorów. Krakowianie na przykład ewidencję przed startem zaledwie po kilkadziesiąt minut i na dobrą

25 rocznica

buntu więźniarek francuskich w Oświęcimiu

Pamięć bohaterstwa

W br. przypada 25 rocznica buntu więźniarek francuskich w b. hitlerowskim obozie masowej zagłady w Oświęcimiu-Brzezince. Był to największy w kobiecej części obozu zryw przeciwko hitlerowskiemu oprawcom. Wszystkie jego uczestniczki zapłaciły życiem za swoją postawę.

Bunt miał miejsce w drugiej połowie 1942 r. w oddalonej o około 4 km od Oświęcimia wsi Budy, w której po wysiedleniu mieszkańców, hitlerowcy urządzili podobóz Oświęcimia. W znajdującym się tu budynku szkoły osadzili około 90 kobiet francuskich, przeważnie studentek, artystek, pracowniczek nauki.

W Budach, hitlerowcy stosowali okrutny terror i wyrażone tortury, więźniarki gniebiły również dotkliwy głód. Doprowadzone do granic wytrzymałości ludzkiej, Francuzki rzuciły się na swoich oprawców. Hitlerowcy bestialsko rozprawili się z bohaterkami kobietami.

Gdy zawiadomieni o rewolcie w Budach przedstawiciele komendatury obozu w Oświęcimiu przybyli na miejsce wydarzeń — plac za szkołą był już zasłany ciałami pomordowanych.

Z kraju

ZA KILKA DNI rozpoczyna się dostawy młodych ziemniaków z Bulgarii. „Hortex” zamierza w bieżącym sezonie, w uzupełnieniu krajowych dostaw, sprowadzić z zagranicy ok. 75 tys. ton „zielonego towaru”. Po 20 czerwca pojawiają się na rynku importowane pomidory. Przewiduje się też duży import winogron — ponad 35 tys. ton; arbużów zakupimy 8 tys. ton i w nieco mniejszych ilościach — brzoskwinie, morele i paprykę.

W KOŁOBRZEGU przebywa pierwsza grupa pacjentów szwedzkiej ubezpieczalni społecznej, skierowanych do uzdrowiska na 23-dniową kurację.

RADA OCHRONY Pomników Walki i Męczeństwa oraz Towarzystwo Opieki nad Majdankiem, przy współudziale ZPAP i SARP, ogłaszają z dniem 1 czerwca 1967 r. konkurs powszechny na pomnik ku czci ofiar obozu zagłady na Majdanku. Termin składania prac na konkurs — 4 grudnia 1967 r.

Z ZAKŁADÓW AZOTOWYCH im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie ekspeduje się do krajowych odbiorców pierwsze wagony z wyprodukowanym tu polichlorem winylu. Podstawą produkcji jest m. in. acetylen, pochodzący z przeróbki gazu ziemnego. Produkt uzyskał od razu standard światowy (99 proc. czystości).

Lżej rannymi kobietami zajęli się sanitariusze SS, zabijając je później zastrzykami z fenolu w serce.

Bohaterstwo kobiet francuskich przypomina tablica wmurowana we fronton gmachu szkoły w Budach. Pamięci kobiet francuskich, które zginęły w Oświęcimiu, poświęcony jest również pomnik w kobiecej części b. obozu w Brzezince, ufundowany przez Francję.

JERZY TOMASZEWSKI

Obywatel NRF skazany za obrazę narodu polskiego

Wczoraj przed Sadem Powiatowym dla m. Krakowa rozegrał się finał sprawy inż. Gerharda Hergertha, który z ramienia zachodnoniemieckiej firmy „Mannesmann” zatrudniony był w Hucie im. Lenina. W marcu, inż. Hergerth po zakroplonej alkoholem libacji w hotelu „Cracovia” wszedł do wozu swego szefa z zamiarem udania się do „Feniksa”. W Ryńku Gł. inż. Hergerth naruszył przepisy ruchu drogowego. Zatrzymany przez funkcjonariuszy MO, odmówił wyjścia z samochodu, celem przeprowadzenia próby krwi, a następnie uderzył funkcjonariusza MO, a także wypowiedział obelgi pod adresem narodu polskiego.

G. Hergerth osadzony wareszcie na wczorajszą rozprawę doprowadzony został z więzienia.

Przewód sądowy udowodnił winę oskarżonego. Inż. Hergerth skazany został na karę 2 lat więzienia i 10 tys. zł grzywny, a ponadto Sąd zarządził powództwo cywilne w wys. 5 tys. zł na rzecz poszkodowanego funkcjonariusza MO. Jako okoliczność łagodzącą poczytano wyrażoną przez skazanego skruchę. (bp)

Szkoły wojskowe dają możliwość zdobycia wykształcenia i kwalifikacji

Na specjalnej konferencji prasowej przedstawiciele Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego poinformowali prasę oraz działaczy organizacji i instytucji oświatowo-wychowawczych o możliwościach zdobywania przez młodzież wykształcenia i kwalifikacji w szkołach wojskowych.

Przed maturzystami otwierają się przede wszystkim możliwości dalszej nauki w wojskowych szkołach oficerskich. Szkoły te od najbliższego roku szkolnego uzyskują uprawnienia szkół wyższych, w tym prawo przyznawania swym absolwentom tytułów inżyniera różnych rodzajów wojsk.

Apel WK FJN

0 letni wypoczynek dla wszystkich dzieci

W związku z obchodzoną dziś Międzynarodowym Dniem Dziecka, Woj. Komitet Frontu Jedności Narodu ogłosił apel do mieszkańców ziemi krakowskiej, w którym przypomina o konieczności właściwego wykorzystania wakacji przez dzieci, by spędzić one jak najracjonalniej czas wolny od nauki.

Stwierdzając, że tegoroczny Międzynarodowy Dzień Dziecka obchodzimy pod hasłem: „Wspólnie organizujemy wypoczynek letni dla wszystkich dzieci” WK FJN wzywa do zmobilizowania powszechnie dostępnych sił i środków dla zapewnienia dzieciom miejskim i wiejskim, maksymalnej ilości miejsc na koloniach, obozach, we wszystkich ośrodkach czasowych letnich. Winna temu towarzyszyć również wzmożona opieka nad dziećmi spędzającymi wakacje w miejscu zamieszkania.

WK FJN apeluje do rodziców i wszystkich dorosłych o spotęgowanie wysiłków opiekuńczych i wychowawczych w okresie wakacji. Chodzi o wypełnienie wolnego czasu zabawą i pożyteczną rozrywką wychowawczą.

Komitety Blokowe, Koła Ligi Kobiet, Gospodyń Wiejskich i Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Drużyny ZHP mają tu szczególne zadanie do wykonania.

Szczególną troską — głosi apel — obdarzamy dzieci pozbawione opieki rodzicielskiej, dotknięte kalectwem — wszystkie dzieci oczekujące od dorosłych przyjaznego uśmiechu i serca.

Dzieci zdrowe, właściwie wychowane, miłujące swój kraj — to przyszły gospodarze naszej Ludowej Ojczyzny, która sumiennie i ofiarnie pracą zwróci wysiłki poniesione na rzecz swojego wychowania — czytamy w zakończeniu apelu, podpisanego przez przewodniczącego WK FJN J. Nagórzańskiego.

Na absolwentów liceów ogólnokształcących, techników oraz zasadniczych szkół zawodowych czekają również szkoły chorążych. Po ich ukończeniu otrzymuje się dyplom technika odpowiedniej specjalności wojskowej i pracę w nowo tworzonej korpusie chorążych.

Natomiast przedpoborowi i poborowi z niepełnym średnim lub zawodowym wykształceniem mogą je uzupełnić i zdobywać kwalifikacje zawodowe i wojskowe w rozmaitych podoficerskich szkołach zawodowych.

Informacji o wszystkich tych szkołach udzielają WK R-y i powiatowe sztaby wojskowe. Tam też załatwia się wszelkie formalności związane ze skierowaniem na egzaminy, które odbędą się w czasie wakacji. Do spraw tych będziemy zresztą wracać jeszcze na naszych łamach. (eo)

echo KRAKOWA

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelna, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Jacek Adoiti, Olga Dubanowska, Maria Kwaikowska, Janina Lovelowa, Antoni Słusarczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: Kraków ul. Wiślna 2. Telefon: centrala 235 00, redakcja naczelna 246 78, sekretariat odpowiedzialny 240 93, dział mierni, informacja 210 08, dział łączności z czytelnikami 542 53, dział sportowy 543 58, archiwum 546 34, biuro ogłoszeń 553 40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa”, ul. Wiślna 2. Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa, ul. Wielopole 1.

KOŁPORTUJE: „Ruch”, nr centrali telefon: 252 90, koniec druku — godz. 16.30. R-40

Dla 500 milionów widzów

„Nasz świat” odkrywa nowe możliwości telewizji

1. Telewizja wkroczyła w wiek dojrzały, ale jak dotąd, nie straciła nic z dynamiki charakterystycznej dla początków swego rozwoju. Niemala jest w tym zasługa osiągnięć kosmicznych ostatniego dziesięciolecia. Na odwrót, sukcesy Lunika 3 (pierwsze zdjęcie drugiej strony Księżyca — rok 1959), Mariner 4, Lun, Lunar Orbiterów oraz wielu innych próbników kosmicznych, bez kamer telewizyjnych, bez przesłania na Ziemię obrazów Księżyca czy Marsa — byłyby niepełne.

A już zupełnie trudno sobie wyobrazić bez kamer pracę sputników meteorologicznych z serii Kosmos czy Tiro.

Telewizja, dzięki pośrednictwu satelitów telekomunikacyjnych, ogromnie zwiększyła zasięg. Niewiele jest w tej chwili takich miejsc na Ziemi skąd byłoby niemożliwe przesłanie obrazu do innego punktu naszego globu.

W ostatnią niedzielę czerwca, przekonamy się o tym — choćby częściowo — dzięki programowi „Nasz świat”...

2.

Zanim przejdziemy tu parę szczegółów o tym programie, pozwólcmy sobie na krótką „chwilę wspomnień” o naszej XI Wspie.

Emisję regularnego programu telewizyjnego rozpoczęto w Warszawie w roku 1956. W rok później, telewizyjnie stolicy obejrzyli pierwszy program, wyprodukowany w innym rejonie kraju. Dzięki wybudowaniu linii radiowej, na nielicznych jeszcze ekranach Warszawy (3800) pojawił się sygnał wywoławczy Telewizji Katowice. Łączenie z Katowicami trwało wtedy 30 minut.

W końcu roku 1957 polscy widzowie oglądali koncert estradowy z Berlina. To był początek wymiany zagranicznej. Kolejny etap — pierwsza transmisja międzykontynentalna. Była to relacja ze słynnego marszu Murzynów do Waszyngtonu. Dźwięk i obraz przekazywany był ze Stanów Zjednoczonych do Europy przy pomocy Telstara 1. Odbyło się to w sierpniu 1963 roku.

3.

Autorem pomysłu programu „Nasz świat” jest reżyser telewizji BBC — Aubrey Singer. Reportaż tworzyć będzie 17, a retransmitować 27 państw — dla 500 milionów widzów z pięciu kontynentów.

Oto satelity telekomunikacyjne, które stworzą połączenia międzykontynentalne:

Molnia-1, JS-2, Atlantyk-1 i ATS-1. Ostatni z nich, zaopatrzony w specjalną kamerę o teleskopowym obiektywie, wykonuje zdjęcia powłoki chmur w wysokości ponad 35 tys. kilometrów. Prócz tej kosmicznej kamery, w realizacji programu weźmie udział kilkadziesiąt (ok. 300) kamer na Ziemi.

4.

Telewizja Polska wypełni 4,5 minuty w tym dwugodzinnym programie. Jest to łączny czas trzech wejść, z których każde tworzy kilkudziesięciosekundową całość. Ten krótki czas narzuca skomplikowane warunki realizacji, wymaga szybkiego, filmowego montażu i bardzo operatywnej pracy kamerzystów. A reportaż ma być nadany na

żywo, bez uciekania się do pomocy taśm filmowych czy magnetycznych. To właśnie decyduje o atrakcyjności całego przedsięwzięcia.

Polska pokaże światu narodzin obywatela Warszawy, budowę Ściany Wschodniej stolicy — i Targi Poznańskie w „pięć minut” po zamknięciu.

Trudno przewidzieć, czy eksperyment zakończy się pełnym sukcesem technicznym. Być może, wystąpią jakieś przerwy czy usterki w obrazie lub dźwięku — chociaż Centrum Koordynacyjne w Londynie zapewnia bliskawiczne przełączenie i bezawaryjny przebieg reportażu. Oczekiwanie na kolejnego uczestnika ma trwać nie dłużej niż 10 sekund! Nie ulega wątpliwości, że to ewentualne zakłócenia zjedną na plan dalszy, wobec trudu podjęcia programu. Wobec zaangażowania dziesiątki tysięcy techników, inżynierów i redaktorów, pod wszystkimi szerokościami geograficznymi, oraz tej niespotykanej ilości środków technicznych, współpracujących ze sobą wiele godzin (prób).

„Nasz świat” stanowi załączek telewizji świata — Uniwizji. W przyszłości, może nie tak znowu odległej, w taki właśnie sposób realizowany będzie być może Dziennik Telewizyjny Świata.

Praca nad programem trwała 18 miesięcy, na przygotowanie dziennika można by przeznaczyć kilka godzin. Czy to możliwe?

Dotychczasowe postępy telewizji upoważniają do twierdzącej odpowiedzi na to pytanie.

B. W. MIKOŁAJCZYK

Humor w sądzie

(Fragmenty autentycznych pism, nadsyłanych do krakowskich sądów).

„Wkrótce po zawarciu małżeństwa powódka urodziła czteroletniego syna stron...”

„Ojciec powiedział, że ta jedna połowa z tytułu to jest dla syna Kazimierza, a z drugiej połową z tytułu może sobie zrobić co chce syn Julian”.

„Pozwany skoro tylko zawarł ślub z powódką bardzo się śpieszył, żeby mieć syna i teraz na niego nie płaci...”

„Świadek Iksińska zeznaje: Przez sześć lat mieszkaliśmy z nieboszczykiem i stał mogłam go dobrze poznać”.

Wybrał: J. P.

Demografia w krótkich spodenkach

Co o nich wiemy?

Siedemset dziewięćdziesiąt tysięcy dzieci urodziło się w naszym kraju pierwszy raz — w rekordowym po wojnie roku 1955. Niewiele ustępował mu następny, 1956, kiedy przyszło na świat 780 tysięcy dzieci. Ogółem w dwudziestolecie 1946 — 65 przekraczaliśmy siedem setek tysięcy urodzeń rocznie — dwanaście razy, a poniżej sześciu setek tysięcy zeszliśmy dopiero w 1963 roku, kiedy w wiek macierzyństwa weszły mniej liczne roczniki wojenne.

W ostatnim opublikowanym przed wojną Roczniku Statystycznym 1939 r. na stronie 47 jest rubryka „Urodzenia żywe”. Mówi ona, że w latach 1931/32

przychodziło w Polsce po 950 tys. dzieci. Ówczesna statystyka dzieliła noworodki na „ślubne” i „nieślubne”: tych ostatnich doliczono się 57 tys., czyli 6 procent. Statystyka wprowadziła również podział ludności na cztery grupy: mieszkańców województw centralnych, wschodnich, zachodnich i południowych, co nie pokrywało się z żadnym podziałem administracyjnym i zaciemniało obraz rzeczywistości.

Wśród województw, które w powojennym dwudziestolecu mają wyjątkowo wysokie konstanty urodzeń, na pierwszym miejscu widzimy katowickie, warszawskie i wrocławskie — każde powyżej miliona nowych

obywateli. Tuż za nimi znalazły się poznańskie i krakowskie. Mimo wysokiej stopy urodzeń, województwa północne i zachodnie ulokowały się na dalszych pozycjach z racji słabszego zaludnienia.

Jeśli jednak porównywać współczynniki urodzeń na tysiąc mieszkańców, rekord dzierżą: koszalińskie, szczecińskie, wrocławskie i zielonogórskie. Bywały lata, kiedy współczynnik przekraczał tam liczbę 40, a w szczecińskim zbliżał się nawet do 50 (przy najwyższej średniej krajowej 30). Obecnie gdy minął polski boom demograficzny, „najurodzajniejsze” województwa zatrzymały się w pobliżu 18 promille.

Co trzeci mieszkaniec Wrocławia nie przekroczył 14 lat życia; w tej grupie wieku każde sto dziewcząt ma do wyboru 110 chłopców. Podobnie kształtują się proporcje wieku i płci w województwie szczecińskim i krakowskim, a np. w poznańskim — jeszcze bardziej na niekorzyść przyszłych mężów.

„OGÓLNOPOLSKIE WSPÓŁCZYNNIKI DYNAMIKI DEMOGRAFICZNEJ”

Pod taką nazwą GUS opracował tablicę, która uwiadamia, ile urodzeń przypada u nas na jeden zgon. Wprawdzie ostatnie promille urodzeń spadło o połowę, lecz równocześnie znacznie obniżył się odsetek zgonów, tak że dynamika demograficzna utrzymuje się na wysokim poziomie. Średnio w dwudziestolecie na miejsce każdego zmarłego przypada 2,73 nowo narodzonych, więcej w miastach (2,76) niż na wsi (2,11). Przodują województwa: szczecińskie, zielonogórskie i koszalińskie, gdzie dynamika demograficzna wyraża się czterokrotną przewagą urodzeń nad zgonami.



Z partyzanckich oddziałów FTP po wyzwoleniu Francji powstały regularne siły zbrojne. Na zdjęciu legijonista ochotnika polskich Sił Zbrojnych we Francji.

Z bojowych tradycji polsko-francuskich

„Dobrze zasłużyliście się sprawie zwycięstwa”

Na odznaczenie, jaką nosili nasi żołnierze z 19 i 29 Zgrupowania Piechoty Polskiej, istniejącego przy 1 Armii Francuskiej widniało bojowe hasło polskich demokratów: „Za Waszą wolność i naszą”. W skład tej ochotniczej formacji wojskowej, powstałej w drugiej połowie 1944 roku wchodzili Polacy — uczestnicy Ruchu Oporu we Francji. Zgrupowania te kontynuowały najlepsze tradycje polskich Wolnych Strzelców i Partyzantów (FTP) oraz leśnych oddziałów Maquis. Podobnie jak tamte były formacjami postępowymi, a ich kierownictwo spoczywało w rękach komunistów. Dowódcą 19 ZPP był mjr Bolesław Maślankiewicz, dowódcą 29 ZPP — mjr Jan Gerhard, całością zaś dowodził mjr Bolesław Jelen.

Zgrupowanie Piechoty Polskiej we Francji było jedyną formacją Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, która powróciła do kraju jako zwarta jednostka z pełnym uzbrojeniem. Było to w listopadzie 1945 roku. Tak zakończył się krwawy trud wygnać polskiego żołnierza, który na gościnnej ziemi francuskiej podjął w 1940 roku walkę z hitlerowskim najeźdźcą, kontynuowaną następnie w konspiracji.

— Dla mnie i mojego oddziału partyzanckiego — wspomina ppłk Jan Skowron pseudo „Tom”, który od 1943 roku dowodził międzynarodowym oddziałem FTP w Déchy (północna Francja) — wyzwolenie naszego okręgu zbiegło się ze wzmocnieniem akcji bojowej. Dokonałmy wówczas ataku na lotnisko w Déchy i na magazyn z bronią, w rejonie Guesnain rozbiliśmy oddział niemiecki. We wrześniu 1944 roku, kiedy nadchodziły wojska francuskie, broniliśmy elektrowni wodnej w Saint-le-Noble przed wysadzeniem jej przez wycofujących się hitlerowców.

Wkrótce po wyzwoleniu, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego we Francji postanowił przekształcić dawne formacje partyzanckie w regularne jednostki wojskowe, celem udziału w dalszych działaniach wojennych. Obok żołnierzy z mojego oddziału znalazły się tam także i inne grupy partyzanckie, z którymi współpracowaliśmy w okresie okupacji: kompanie „Jima” Drzewieckiego, „Baptysty” Srogi i dziesiątkowana grupa „Luca”-Biskupskiego. W tym samym czasie w trzech sąsiednich miejscowościach tworzyły się inne pododdziały naszego przyszłego zgrupowania.

Zostaliśmy wtedy częściowo umundurowani, uzbrojeni natomiast mieliśmy nadal własne, z okresu partyzanckiego. Przez dłuższy czas ważyły się nasze losy. Uznawaliśmy tylko rząd istniejący w kraju i zdecydowanie walczyliśmy o narodowy charakter naszego wojska, które po zakończeniu wojny mogłoby w całości powrócić do ojczyzny z bronią i ekwipunkiem. Stanowisko nasze spotkało się z poparciem towarzyszy francuskich i ostatecznie zwyciężyło.

W październiku 1944 roku pierwsze regularne oddziały polskie defilowały ulicami Lille przed przywódcą Wolnych Francuzów, gen. de Gaulle'em. Wzięły one udział w operacjach wojennych w Wogezach, Alzacji i na terenie Niemiec.

W momencie zakończenia wojny oddziały nasze dotarły do Jeziora Bodeńskiego. Następnie weszły w skład fran-

cuskich wojsk okupacyjnych. W rozkazie ogólnym nr 1109 dowódcy 1 Armii Francuskiej gen. armii de Lattre de Tassigny wyraził swe uznanie zgrupowaniom, które „wyszedszy z polskich oddziałów francuskiej partyzantki wzięły czynny udział w bitwie o Francję i od lutego do maja 1945 r. uczestniczyły w zwycięskich operacjach 1 Armii Francuskiej”.

Stuttgart, Norwimberga, Pilzno, Praha — to trasa triumfalnego powrotu 19 i 29 ZPP, które w dniu 11 listopada 1945 roku przekroczyły granicę polską. Wracali żołnierze, o których Naczelny Dowódca Wojska Polskiego powiedział:



Tablica pamiątkowa umieszczona na gmachu, który zajmowała 4 kompania 29 ZPP, wchodząca w skład francuskich wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich.

„Dobrze zasłużyliście się sprawie zwycięstwa i wyzwolenia narodów milijonów wolność. Krwią swoją, przelaną w bojach o wyzwolenie Francji, scementowaliście wieloletnią przyjaźń łączącą naród polski z wielkim narodem francuskim”.

Rozmawiał.

TADEUSZ KOZIARA

Kramik osobliwości

18-LETNIA Arabella Churchill, która rozpoczęła studia w szkole nauk politycznych, oświadczyła dziennikarzom: „A dlaczegoż to nie miałabym zostać kiedyś premierem, jak mój dziadek?”.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH kręci się obecnie 17 filmów, poświęconych II wojnie światowej.

W PARYŻU narodziła się nowa forma sztuki: malarstwo elektronowo-muzyczne. Wynalazł je malarz, Edmond Couchot. Obraz polega na grze światła, wytworzonych poprzez przekształcenie impulsów, jakich dostarczają dzwinki muzyki lub jakiekolwiek inne dźwięki zarejestrowane na taśmie. Stworzony w ten nowy sposób „obraz” Couchota, 2 m x 1 m, nazywa się „Semafora III”.

ZOO W BARCELONIE wzbogaciło się o niezwykłego, jedyne na świecie (znanego ludziom) lokatora: jest nim goryl-albino, o drugim i zupełnie białym uwłosieniu, sprowadzony z Gwinei. Białą goryla, obdarzoną imieniem Copito, odznacza się doskonałym apetytem, jest towarzyski i tylko jedna rzecz ze świata ludzi wyprowadza go z równowagi: telefon. Dotychczas rozbił już dwa.

DLUGOWŁOSY i bardzo popularny na Zachodzie pieśniarz Polnareff siedział przy stoliku w restauracji w Genewie. Podchodził kwiatarka z bukietem: „Proszę kupić te piękne kwiaty, panienko!” — Młody człowiek był wściekły.

W NIEMCZECH pojawił się na rynku nowy gatunek cukru, rozprowadzającego się błyskawicznie w płynach zimnych, a także zawierających alkohol.

WE FRANCJI żyje 8 milionów kotów i 6,5 miliona psów.

Kartki z kalendarza

Laska Profesora

W krakowskim Domu Turysty, wśród szkła, aluminium, plastików i funkcjonalnych mebli, na jednym z pięter zaskakuje wnętrze zupełnie odmienne od całości, z biedermeyerowskim biurkiem i starożytną lampą z mlecznym kloszem, z czarną, młodopolską peleryną na ścianie, z szkloną szafą, w której pieczętowane przechowuje się lasce, okulary w metalowej oprawce, mały plecak z wypłowiałego brezentu, jakich się już dziś nie wyrabia, napoczęta paczka papierosów, jakie dawno już zniknęły z rynku. W szafie jest też wyblakły kalendarz ścienny: człowiek, który na co dzień obcował z zebrałymi tu

sprzętami i przedmiotami nie zerwał kartki zapowiadającej dzień 14 grudnia 1954 roku, przeszkodziła mu w tym śmierć.

Nie ma chyba nie uwolnionego pamięć Profesora, jeśli wyobrazimy sobie, że o północy jego duch zasiada w gabinecie przeniesionym do Domu Turysty, otula się czarną peleryną, zapala lampę z mlecznym kloszem stojącą na biurku i przegląda księgę gości, odwiedzających Muzeum, otwarte dla uczczenia jego pamięci. Przyjacieli Orkana, Rydla, Zegadłowicza, pedagoga i turysta, kontynuator krajoznawczych pocyznańskich wywodzących się z tradycji Staszica, prof. Kazimierz Sosnowski, był jednym

z tych ludzi, którzy całe życie konsekwentnie podporządkowali jasno określone, ogólnospołeczne cele i których trud nie poszedł na marne. Propagował i popierał w najróżniejszych formach turystykę i krajoznawstwo, pojęte jako proces wszechstronnego poznawania własnego kraju i rozwijania emocjonalnego stosunku do tego, co swoje, bliskie. A teraz nie tylko jego publikacje, przewodniki, ale i jego własna peleryna i laska stały się częścią tego świata, do którego poznania dąży turysta wyruszając w drogę. Jest w tym krzepiące zaprzeczenie przemijania, uznanie sensu naszych działań — jeśli są to działania dla innych.

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY w Krakowie
rozpoczyna w dniu 8 czerwca 1967 r.

AMATORSKI KURS KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH i MOTOCYKLOWYCH

Wpisy przyjmuje sekretariat — Kraków, ul. Mikołajska 4, II piętro, w godz. od 10 do 17.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego „JUBILER” w Krakowie — zatrudni wykwalifikowaną KUCHARKĘ na I i II turnus kolonii letniej w Drogini, pow. Myślenice. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Krakowie, Rynek Główny 32, I piętro. K-5063

INŻYNIER BUDOWLANEGO z uprawnieniami, na stanowisko kierownika Działu Technicznego, INŻYNIER SANITARNEGO z uprawnieniami, na stanowisko inspektora nadzoru oraz EKONOMISTĘ do Sekcji Planowania — zatrudni Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych w Krakowie. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Reymonta nr 9, w godzinach od 8 do 10. K-5093

SLUSARZY MASZYNOWYCH, TOKARZY, MURARZY, DEKARZY, BLACHARZY, ELEKTRYKÓW, STOLARZY oraz przyuczonych **STOLARZY, MALARZY, MASZYNISTÓW i POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW** do obsługi lokomotyw spalinowych, **MONTERÓW i ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH, KIEROWCÓW CIĄGNIKÓW** — zatrudnia Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, al. Piłsudskiego 280. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładów, codziennie od godziny 7 do 15, w soboty do 13.

Dyrekcja Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego — w Krakowie, ul. Wrocławskiej 53 — zatrudni natychmiast, na dobrych warunkach, na stanowiskach kierowniczych 2 EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem ekonomicznym i praktyką co najmniej 3-letnią w planowaniu i analizie kosztów oraz INŻYNIERÓW MECHANIKÓW z praktyką konstrukcyjną do Sekcji Urządzeń Nietypowych, 4 TOKARZY METALOWYCH z praktyką, 2 SPAWACZY w atmosferze argonu oraz gazowych — prace w akordzie na dwie zmiany. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładowego, w godzinach od 7 do 15. K-5062

Warsztaty Szkolne THM i ZSZ Nr 5 w Krakowie-Nowej Hucie — przyjmują natychmiast do pracy 1 SLUSARZA MASZYNOWEGO lub NARZĘDZIOWEGO, 1 TOKARZA, 1 FREZERA. — Wymagany dłuższy staż pracy oraz wysokie kwalifikacje. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Warsztatów — Nowa Huta, os. Szkolne 28, w godzinach od 8 do 14. K-4951

Krakowskie Zakłady Betoniariskie i Żelbetowe Kraków-Czyżyny, ul. Szafranska 170, zatrudnią natychmiast

ELEKTRYKÓW posiadających ukończoną zasadniczą szkołę zawodową, 5-letni staż pracy i co najmniej III grupę bhp.

TOROWISZCZA z uprawnieniami PKP.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w Dziale Zatrudnienia i Płac, parter, pokój nr 2. Dojazd autobusem linią 125, z Rynku Podgórskiego w Krakowie, względnie z przystanku w Czyżynach obok poczty. K-50

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Nr 5 w Krakowie, ul. Cystersów 21 — zatrudni natychmiast INŻYNIERIA na stanowisku kierownika Stacji Obsługi Technicznej — wymagane wykształcenie wyższe techniczne, PRACOWNIKA na stanowisku stanowisko szkolenia i informacji fachowej — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub techniczne, pracownika na stanowisko KONTROLERA TECHNICZNEGO — wymagane wykształcenie średnie i prawo jazdy kat. II oraz 10 KIEROWCÓW z prawem jazdy kat. II i III. Warunki pracy do omówienia na miejscu.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa w Krakowie-Nowej Hucie, ul. Kołomyjska (obok placu targowego) zatrudni na dobrych warunkach

— **ST. INSPEKTORÓW TECHNICZNYCH** — wymagane wykształcenie średnie techniczne, 6 lat praktyki i znajomość sprzętu budowlanego,
— **KONTROLERÓW TECHNICZNYCH** — wymagane wykształcenie średnie techniczne lub dyplom mistrzowski oraz co najmniej II kat. prawa jazdy. K-5155

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Krakowie — zatrudni natychmiast:

ELEKTRYKÓW, MONTERÓW INSTALACJI SANITARNYCH i CENTRALNEGO OGRZEWANIA oraz **SPAWACZY** — na terenie Chrzanova, Oświęcimia, Jaworowa, Wadowic, Suchej, Myślenic, Andrychowa — oraz

2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW na stanowiskach starszych inspektorów w Dziale Przygotowania Produkcji.

KIEROWNIKA DZIAŁU TECHNICZNEGO (Inżyniera lub Technika), **STARSZEGO MAJSTRA BRANŻY SANITARNEJ** oraz **INŻYNIERA lub TECHNIKA BRANŻY ELEKTRYCZNEJ** na stanowiska głównych inżynierów w Dziale Wykonawstwa, **KIEROWNIKA BUDOWY** w Kierownictwie Robót Sieciowych (Inżyniera lub Technika), **STARSZEGO MAJSTRA BRANŻY SANITARNEJ** w Kierownictwie Robót Sanitarnych w Oświęcimiu, **ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA d.s. KOORDYNACJI PRACY MAGAZYNÓW**.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie do omówienia w Dziale Zatrudnienia — Kraków, pl. Boh. Getta 11, pokój nr 804 (biurowiec).

Zarząd Studenckiej Spółdzielni Pracy „ZACZEK”

w Krakowie, ul. Konarskiego 23, zawiadamia, że w terminie do dnia 30 czerwca 1967 r. włącznie

WYPŁACA NADWYŻKĘ BILANSOWĄ z zysku za rok 1966.

Nadwyżka nie podjęta w podanym terminie zostanie przekazana na inne cele. Wpłaty dokonuje kasa Spółdzielni przy ul. Konarskiego 22, I piętro. — Ewentualne reklamacje należy składać na piśmie w Zarządzie Spółdzielni, do dnia 30 VI 1967 r. włącznie.

SLUSARZY MASZYNOWYCH — wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe lub tytuł robotnika wykwalifikowanego i praktyka — praca 3-zmianowa w systemie akordowym,
FREZERÓW i TOKARZY — wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe lub tytuł robotnika wykwalifikowanego — praca 3-zmianowa w systemie akordowym

przyjmie do pracy **Fabryka Maszyn Odlewniczych w Krakowie**, ul. Cystersów 16.

Kandydaci winni mieć uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Szkolenia Zawodowego, codziennie w godz. 7-15. K-4075

Zarząd Sprzętu Państwowego Przedsiębiorstwa Budowy Huty im. Lenina — przyjmie do pracy: **ELEKTROMONTERÓW SIECIOWYCH, SPAWACZY, SLUSARZY KONSTRUKCYJNYCH i REMONTOWYCH MASZYN BUDOWLANYCH, POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW MASZYN BUDOWLANYCH, MALARZY KONSTRUKCYJNYCH STALOWYCH** oraz **PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO** z wyższym, względnie średnim wykształceniem ekonomicznym na stanowisko zastępcy kierownika Sekcji Zatrudnienia i Płac.

Na miejscu hotelu robotniczego oraz stołówka. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia i Płac. Dojazd tramwajem linią 4, 5 i 16. — Wsiadać na drugim przystanku przed Walcownią.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Krakowie, ul. Mazowiecka 31 — zatrudni z terenu woj. krakowskiego: **BRUKARZY, MONTERÓW WOD.-KAN. INSTALACJI ZEWNĘTRZNYCH** oraz **ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH**. Wynagrodzenie akordowe wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie dla zamiejscowych bezpłatne. Raz w miesiącu bezpłatny przejazd do rodziny. Przy przyjęciu należy przedłożyć dowód osobisty (podobny w ostatnim miejscu pracy) książeczkę wojskową lub dowód rejestracyjny z wymeldowaniem okresowym.

Zgłoszenia — przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac KPRI, Kraków, ul. Mazowiecka 31, parter, pokój nr 8, telefon 304-90 do 56, wewn. 14. Dojazd tramwajami linii nr 2, 7 i 18, z Dworca Głównego PKP do końcowego przystanku na ul. Długiej. K-2814

MPK zatrudni kierowców autobusów

W DOWOLNYCH GODZINACH!

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie zawiadamia, że zatrudni dodatkowo, w dowolnych godzinach, **KIEROWCÓW z I kategorią prawa jazdy** oraz **z II kategorią** (wydane przed 1 I 1964 r.) w charakterze kierowców zasilających — w Zajeźdni Autobusowej w Czyżynach lub w Zajeźdni Autobusowej przy ul. Rzemieślniczej 20, z wynagrodzeniem:

• z I kat. prawa jazdy — 15 zł za godz.

• z II kat. prawa jazdy — 13 zł za godz.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela

Dział Kadr i Szkolenia MPK,

w KRAKOWIE, ul. WAWRZYŃCA nr 13.

Huta im. Lenina — zatrudni natychmiast **TOKARZY METALOWYCH** do prac na tokarkach lekkich, średnich ciężkich i karzelówkach, **ELEKTRYKÓW, MANEWÓWYCH** z uprawnieniami PKP oraz **PRACOWNIKÓW NIEKALIFIKOWANYCH** z możliwością wyczerpania zawodów.

Warunki przyjęcia: — dobry stan zdrowia, uregulowany stosunek do służby wojskowej, wykształcenie — podstawowe.

Zgłaszający się osobiście winni mieć przy sobie świadectwo ukończenia szkoły oraz inne dokumenty stwierdzające posiadane kwalifikacje, ważny dowód osobisty, książeczkę wojskową z wymeldowaniem do Nowej Huty, świadectwo pracy z adnotacją o zajęciach sądowych oraz opinię z ostatniego miejsca pracy. — Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych.

Zgłaszający się przyjmuje Dział Kadr Huty im. Lenina w Krakowie, Centrum Administracyjne, budynek „Z”, wejście od frontu, pokój przyjeżdż na parterze. K-4830

Praca

POMOC do dzieł (wyjazd na wakacje) przyjmie natychmiast. Kraków, os. Wierzyńska 7a/24.

GOSPODARSTWO samodzielnie przyjmie. Kraków, Olsza II, bl. 26/63. 111215-g

SAMODZIELNA gospośka — przyjmie pracę (bez dużego prania). Oferty 1186 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POTRZEBNA natychmiast pomoc (dziecko 2 lata). Referencje wymagane. Zgłoszenia: ul. Jasiowa 5/68, Azory.

PRZYJME dozorczostwo. Warunek — mieszkanie. Oferty 988 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO zawodu fryzjerskiego w dziale męskim przyjmie chłopca lub panienkę — lat 17. Kraków, Meiselsa 5 — fryzjer. 110919-g

OSOBA starsza zajmie się domem osób kulturalnych. Kraków, Zaczęcie 14/2. 110822-g

POTRZEBNA pomoc do dziecka, na stałe lub do chodząca. Kraków-Bronowice, ul. Złoty Róg 4.

Nauka

„OSWIATYKA” autorytarna — informuje o aktualnie prowadzonych kursach: tel. 648-60.

KROJU nowoczesnego — szycia, modniarstwa, trykotarstwa — ucze. Garbarska 5/5. 111144-g: na 2.

Matrymonialne

BIURO Matrymonialne — „Syrenka” — Warszawa, Elektoralna 11 — poleca swoje usługi. Informacje 10 zł znaczkami. K-4395

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. — Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K-4678

PANIA stanu wolnego — bezdzietna, domatorkę o spokojnym charakterze, pozna w celu matrymonialnym Pan, lat 46, niebiedny, o podobnych walorach. Oferty 983 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LEKARZA, inż. mechanika — kawalera lub wdowca bezdzietnego — do lat 43, wierzającego, poślubi 25-letnią przystojną — zgrabną blondynka — zamieszkałą w domu (własnym) w Warszawie. Oferty A-121 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAWALER czterdziestoletni, brunet, sytuowany (gospodarstwo na prowincji), pozna wartościową Panią, zainteresowaną ogrodnictwem, z prowincji. Cel matrymonialny. Oferty A-117 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSIAJĄCA mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym Pana kulturalnego, z wyższym wykształceniem, miłego — wierzającego — po trzydziestce. Rozwiedzeni — wykluczeni. Oferty 942 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSIADAJĄCA mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym Pana kulturalnego, z wyższym wykształceniem, miłego — wierzającego — po trzydziestce. Rozwiedzeni — wykluczeni. Oferty 942 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSIADAJĄCA mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym Pana kulturalnego, z wyższym wykształceniem, miłego — wierzającego — po trzydziestce. Rozwiedzeni — wykluczeni. Oferty 942 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSIADAJĄCA mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym Pana kulturalnego, z wyższym wykształceniem, miłego — wierzającego — po trzydziestce. Rozwiedzeni — wykluczeni. Oferty 942 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSIADAJĄCA mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym Pana kulturalnego, z wyższym wykształceniem, miłego — wierzającego — po trzydziestce. Rozwiedzeni — wykluczeni. Oferty 942 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSIADAJĄCA mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym Pana kulturalnego, z wyższym wykształceniem, miłego — wierzającego — po trzydziestce. Rozwiedzeni — wykluczeni. Oferty 942 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSIADAJĄCA mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym Pana kulturalnego, z wyższym wykształceniem, miłego — wierzającego — po trzydziestce. Rozwiedzeni — wykluczeni. Oferty 942 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSIADAJĄCA mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym Pana kulturalnego, z wyższym wykształceniem, miłego — wierzającego — po trzydziestce. Rozwiedzeni — wykluczeni. Oferty 942 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

12%

TYŁE WYNOŚI DYWIDENDA ZA ROK 1966 DLA CZŁONKÓW PSS W KRAKOWIE.

Mając pełny udział, będziesz ją mógł zrealizować w Twoim sklepie PSS do dnia 24 czerwca br. — Szczegóły znajdziesz w afiszach — we wszystkich sklepach PSS. — Radzimy nie zapomnieć o tym terminie, gdyż dywidenda nie pobrana ulega przedawnieniu po 3 latach.

Lokale

SZUKAM pokoju z osobnym wejściem, blisko Nowego Kleparza. Czynsz z góry za rok. Oferty 740 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LUBLIN! Piękna garsoniera, 30 m² — zamienię na mieszkanie w Krakowie lub w Nowej Hucie. Oferty 688 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWIE pracujące panienki (zameldowanie okresowe) poszukują pokoju. — Oferty 745 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ mieszkanie — garsonierę lub większe, w domu wyłączonym spod kwatunku. Oferty 774 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE kuchnia komfortowa, III p., śródmieście — zamienię na superkomfortową garsonierę. Oferty 641 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WŁAŚCICIEL zamieni 3-izbowy domek jednorodzinny, z ogrodem, w Nowym Sączu (wolny pokój z kuchnią) — na własnościowe mieszkanie — komfortowe 2-pokojowe, względnie pokój z kuchnią, w domu wyłączonym spod kwatunku — w Krakowie. Oferty 638 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ, kuchnia, półkomfortowa, balkon, bardzo ładne, samodzielne, 36 m², III p., przy ul. Smoleńsk — zamienię na dużą garsonierę z przedpokojem, superkomfortową, samodzielną, tylko w centrum, do II p. Warunki do uzgodnienia. — Oferty 736 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODSTĄPIE pokój małżeński. Czynsz z góry za 1,5 roku. Nowa Huta, Urocz. 1/112. 110678-g

PRZYJME pana do wspólnego pokoju. — Kraków, Bobrowskiego 8/8, Grzegorzki. 110687-g

PRACUJĄCY poszukuje pokoju w Krakowie. Może być mały, skromny. Oferty 727 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO bezdzietne, pilnie poszukuje pokoju komfortowego lub garsoniery. — Oferty 692 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WARSZAWA! Zamienię z wojskowym superkomfortową garsonierą kwatunkową 28 m² — na większe pełnokomfortowe w Krakowie. Oferty 702 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ODSTĄPIE pokój małżeństwa bezdzietnemu. — Czynsz płatny z góry za rok. Nowa Huta, Centrum A, blok 9/31.

DWA pokoje superkomfortowe, I p., ul. 18 Stycznia — zamienię na pokój, kuchnię i garsonierę. — Oferty 712 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE dwupokojowe, centrum, parter, 60 m², nadające się na sklep lub lokal reklamowy — zamienię na mieszkanie podobne, w dzielnicy nieruchomości. Wiadomość: Waryńskiego 10/3. 110719-g

DWIE garsoniery: Kraków-Kleparz, superkomfortowa, IV p. oraz Nowa Huta — c.o., gaz, woda (bez łazienki), II p. — zamienię na 2 pokoje, kuchnię, superkomfortowe. Oferty 863 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią — superkomfortowe — na osiedlu Olsza II, zamienię na pokój z kuchnią i garsonierą, superkomfortowe lub komfortowe. — Warunki do omówienia. Oferty 848 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, pilnie poszukuje niekrepującego pokoju. Może być na peryferiach. Oferty 889 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią — superkomfortowe — na osiedlu Olsza II, zamienię na pokój z kuchnią i garsonierą, superkomfortowe lub komfortowe. — Warunki do omówienia. Oferty 848 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, pilnie poszukuje niekrepującego pokoju. Może być na peryferiach. Oferty 889 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią — superkomfortowe — na osiedlu Olsza II, zamienię na pokój z kuchnią i garsonierą, superkomfortowe lub komfortowe. — Warunki do omówienia. Oferty 848 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, pilnie poszukuje niekrepującego pokoju. Może być na peryferiach. Oferty 889 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią — superkomfortowe — na osiedlu Olsza II, zamienię na pokój z kuchnią i garsonierą, superkomfortowe lub komfortowe. — Warunki do omówienia. Oferty 848 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, pilnie poszukuje niekrepującego pokoju. Może być na peryferiach. Oferty 889 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią — superkomfortowe — na osiedlu Olsza II, zamienię na pokój z kuchnią i garsonierą, superkomfortowe lub komfortowe. — Warunki do omówienia. Oferty 848 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, pilnie poszukuje niekrepującego pokoju. Może być na peryferiach. Oferty 889 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią — superkomfortowe — na osiedlu Olsza II, zamienię na pokój z kuchnią i garsonierą, superkomfortowe lub komfortowe. — Warunki do omówienia. Oferty 848 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, pilnie poszukuje niekrepującego pokoju. Może być na peryferiach. Oferty 889 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią — superkomfortowe — na osiedlu Olsza II, zamienię na pokój z kuchnią i garsonierą, superkomfortowe lub komfortowe. — Warunki do omówienia. Oferty 848 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, pilnie poszukuje niekrepującego pokoju. Może być na peryferiach. Oferty 889 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią — superkomfortowe — na osiedlu Olsza II, zamienię na pokój z kuchnią i garsonierą, superkomfortowe lub komfortowe. — Warunki do omówienia. Oferty 848 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, pilnie poszukuje niekrepującego pokoju. Może być na peryferiach. Oferty 889 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA pokoje, kuchnia — dozorczostwo — zamienię na pokój z kuchnią, komfortowe. — Wiadomość: Miejski Złobek 3, Dębni-ki, Bałuckiego 6, w godz. 9-15. 110665-g

PRZYJME na mieszkanie dwóch studentów pracujących (od czerwca). Tel. 420-25. H-108031

DWIE pracujące studentki poszukują pokoju. — Oferty 726 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA pokoje, kuchnia, 48 m², superkomfortowe — osiedle Rydla — zamienię na mieszkanie trzypokojowe, superkomfortowe w Krakowie lub Nowej Hucie. Telefon 353-38, od godz. 16 lub oferty 703 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MATKA z córką poszukuje pokoju, na 2 lata. — Płatne z góry. — Wiadomość: tel. 540-00, od godz. 9 do 18. 110793-g

KUPIĘ mieszkanie — 2 lub 3-pokojowe, komfortowe, wyłączone, dogodne komunikacyjnie. — Oferty 802 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMENIĘ pokój z kuchnią w Rzeszowie, na pokój w Krakowie. Wiadomość: Kraków, telefon 540-00, od godz. 9 do 19.

DOZORCZOSTWO, pokój z kuchnią, zamienię na pokój prywatny. Kraków, ul. Sienkiewicza 8.

KATOWICE — centrum! 2-pokojowe, superkomfortowe mieszkanie, zamienię na podobne. Kraków, Oferty 785 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZGORZELEC! Mieszkanie komfortowe — 4-pokojowe, zamienię na 3-pokojowe, komfortowe, w Krakowie lub Nowej Hucie. Wiadomość: Nowa Huta, os. Słoneczne 16 m. 42a.

MAŁŻENSTWO po studiach, bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, wynajmie mieszkanie na rok. Oferty — 797 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZWIĄZACZ Wiesław, Kraków, ul. Napierzeńskiego 4/4, zgubił legitymację szkolną VI Liceum Ogólnokształcącego.

BARAN Maria, Kraków, ul. Kanonicza 18/5, zgubiła legitymację służbową (rodzinna) nr 130, wydaną przez Muzeum Narodowe Kraków. 110827-g

ZARECKI Grzegorz, Kraków, 3 Maja 5, zgubił legitymację, wydaną przez Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. 110850-g

SWIADKÓW wypadku, jaki miał miejsce na przystanku tramwajowym koło Hall „Korony”, dnia 13 kwietnia 1967 r. godz. 21.10 — proszę o zgłoszenie się. Cecylia Kucia, Kraków, ul. Topolowa 24, II p., m. 9, od godz. 7 do 19.

PROTEZY zębów naprawia na poczekaniu Zakład Techniczno-Dent

Jubileusz „Głosu Nauczycielskiego”

Przed 50 laty, 1 czerwca 1917 r. ukazał się pierwszy numer „Głosu Nauczycielskiego”. Czasopismo to, będące organem Związku Nauczycielstwa Polskiego, odgrywało w okresie międzywojennym ważną rolę. Autorami publikowanych w „Głosie” artyku-

łów byli najwybitniejsi ówczesni działacze polityczni i oświatowi, którzy na łamach pisma domagali się m. in. udostępnienia szkół dzieciom chłopów i robotników, zwiększenia budżetu na oświatę, podniesienia społecznej rangi zawodu nauczycielskiego. „Głos” był wyrazicielem demokratycznej i postępowej działalności nauczycielskich władz związkowych, co w sposób szczególny znalazło na jego szpaltach swój wyraz w latach 1936—1937, kiedy to ataki na ZNP ze strony reakcji, kleru i rządu były najbardziej zjadłe.

Po latach hitlerowskiej okupacji pierwszy powojenny numer „Głosu Nauczycielskiego” ukazał się w czerwcu 1945 r. Tygodnik współdziałał w opracowywaniu najważniejszych koncepcji programowych systemu oświatowego oraz w realizacji programów wychowania.

Zespołowi redakcyjnemu „Głosu Nauczycielskiego” składamy najserdeczniejsze jubileuszowe życzenia.

Jednym zdaniem

KOMISJA Przemysłu i Handlu WRN w Krakowie odbyła wyjazdowe posiedzenie na terenie Proszowic, zajmując się — w ramach aktywizacji małych miast i osiedli — rozwojem sieci handlowej i gastronomicznej oraz przemysłu drobnego i usług w tamtym powiecie. (2)

Z OKAZJI Dnia Dziecka — TPD Dzielnicy Zwierzyniec wystąpił z pięknym podarunkiem — kompletem gier i zabawek dla przyszłego ogródka jordanowskiego dla działwy członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Spółdzielnia” przy ul. Dzierżyńskiego 92; wartość daru — przeszło 20 tys. zł.

Jak było naprawdę

23 kwietnia zamieściliśmy w „Echu” na podstawie informacji MO notatkę pt. „Gwóźdź utkwił w głowie chłopca”, z której wynikało, iż 12-letni Waldemar Podgruszecki z Tarnowa zmarł po nieszcześliwym wypadku, wskutek przewieźienia go do szpitala dopiero po trzech dniach. Jednakże po zbadaaniu okoliczności wypadku Milicja ustaliła inny przebieg zdarzenia.

W dniu 24 kwietnia ok. godz. 8.00 do mieszkania S. Majchrowskiej w Tarnowie przy ul. Świerczewskiego 42 przyszedł ze swoją siostrą 11-letni Waldemar Podgruszecki. W czasie zabawy chłopiec szarpnął ręką żyłkę nylonową przycepioną do ściany. Żyłka zerwała się wraz z gwóźdźmi, który utkwił w głowie chłopca. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło rannego chłopca do szpitala miejskiego w Tarnowie. Przyczyną zgonu było uszkodzenie błony mózgowej przez gwóźdź.

W liście wyjaśniającym przebieg wydarzenia Komenda Woj. MO w Krakowie przeprosiła redakcję za udzielenie błędnej informacji, nadmienając, iż funkcjonariuszowi Komendy Powiatowej MO w Tarnowie, który przekazał mylny meldunek telefonicznie swojej nadzórnej jednostce, zwrócono uwagę.

Spotkania krakowskie

Wystawa ta pomyślana jako konfrontacja osiągnięć artystów z całej Polski, przynosi prace 17 malarzy i 10 rzeźbiarzy. To za mało i za dużo równocześnie. Za mało jak na imprezę ogólnopolską, za dużo jak na jakikolwiek wybór rzeczy najciekawszych. Powstało to chyba z błędu teoretycznego, jaki leży u podstaw tej koncepcji wystawy, gdyż nie wiadomo, jakie kryteria kierują doбором artystów i



Dziś Międzynarodowy Dzień Dziecka. Do tej okazji Przed-szkole nr 84 przy ul. Straszewskiego 14 przygotowało się bardzo starannie, organizując m.in. pochód z chorągiewkami dookoła ogrodu zabaw.

Fot. J. Lewicki

Gdy dziewczęta wybierają zawód

Nastąpił obecnie gorący okres — koniec roku szkolnego. Setki uczniów kończących szkołę podstawową stają przed problemem: co dalej, jaki wybrać zawód? Trudno jest podjąć tak ważną życiową decyzję gdy się ma 14 lat. Ci, nie mający jeszcze ukierunkowanych zainteresowań, wybierają najczęściej liceum ogólnokształcące, inni, którzy już sprzeciwiali swoje zamiłowania i uzdolnienia idą do szkół zawodowych.

Sprawa wyboru szkół zawodowych przez dziewczęta jest bardzo istotnym i ważnym problemem. Obecnie w zawodach typowo kobiecych nastąpił pewien przesyt, a mimo to dziewczęta nadal garna się najchętniej właśnie do szkół gospodarczych, gastronomicznych czy odzieżowych. Często potem nie mogą znaleźć odpowiedniej posady, pracując w zupełnie innych dziedzinach lub zostają w domu.

Aby temu zapobiec dąży się do popularyzacji wśród dziewcząt zawodów technicznych, traktowanych dotychczas często niesłusznie jako wyłącznie męskie, które mogą zapewnić kobiecie pracę i dobre warunki materialne. Żywo tą sprawą interesuje się Komisja Szkolenia i Zatrudnienia Woj. Zarządu Ligi Kobiet, która utrzymuje ciągły kontakt z wydziałami zatrudnienia, z Kuratorium, z poszczególnymi szkołami.

Jak wykazuje praktyka dziewczęta — technicy radzą sobie w pracy nie gorzej od mężczyzn, a często nawet lepiej. Drzwi techników i innych szkół zawodowych są dla nich otwarte. Liczba miejsc przeznac-

zonych specjalnie dla dziewcząt na rok szkolny 1967/68 kilkakrotnie przewyższa dotychczasowe limity. Jeszcze można się zastanowić i zmienić decyzję ale czasu już zostało niewiele.

W najbliższych dniach podamy wykaz szkół technicznych wraz ze specjalnościami, które szczególnie poleca się dziewczętom. Informujemy o możliwościach zatrudnienia po ich ukończeniu. (kb)

Klasyka i współczesność filmu radzieckiego

Od kwietnia do listopada br. trwają imprezy z okazji 50-lecia kinematografii radzieckiej. Kino „Sztuka” poświęca w każdym miesiącu jeden tydzień przeglądowi najwybitniejszych filmów radzieckich. W maju odbyły się dwie premiery „Dzień dobry, to ja” i „Złodziej samochodów”. Pierwszy tydzień czerwca (1—6. VI) przyniesie wznowienie trzech klasycznych pozycji z lat 30-tych: „Czapajew” (1934), „Człowiek z karabinem” (1938), i „Świat się śmieje” (1934).

W krainie mlekiem płynącej

Trudna sytuacja producenta i konsumenta

Województwo krakowskie może się poszczycić najwyższą ilością mlekodajnego bydła w Polsce. Produkcja mleka jest wyższa, niż aktualne zapotrzebowanie. Spółdzielnie mleczarskie w miesiącach letnich pękają w szwach, wprowadzając wszelkie możliwe moce przerobowe. Zdawać by się mogło, że czego jak czego, ale mleka, przetworów mlecznych i napojów mlecznych nie może zabraknąć na naszym rynku. Tymczasem wystarczy parę słonecznych dni, aby napoje mleczne stały się nierzadkością. Przetworów mlecznych też nie widzimy w zbyt dużym wyborze. I do kogo mieć tu żal? Do handlu, do spółdzielni mleczarskich, do wydziałów rolnictwa rad narodowych? A może do ogólnopolskiego planowania w zakresie inwestycji przemysłu mleczarskiego? Chyba jednak do planowania.

Spójrzmy prawdzie w oczy: handel skarży się na brak białych chłodzi, wyposażenia chłodzińskich w sklepach, na nie najlepszą jakość towaru. Zakłady mleczarskie (z powodu ograniczonej możliwości produkcyjnej, bez zaplecza i nowoczesnych maszyn — do tej pory butelkuje się mleko i paczkuje masło ręcznie) nie mogą nadążyć z produkcją przetworów mleczarskich. Oczywiście na tym wszystkim cierpi konsument.

Jak więc wygląda sytuacja — skoro wiemy, że w tym roku za dobrze nie będzie — na lata najbliższe w zakresie zaopatrzenia rynku w przetworów mleczarskich? Jak przedstawiają się plany inwestycyjne? Na to pytanie starali się znaleźć odpowiedź na o-

4 bm. święto pracowników przemysłu terenowego

Co im zawdzięczamy

Rok rocznicę w pierwszą niedzielę czerwca obchodzimy Dzień Pracownika Przemysłu Terenowego. Z tej okazji wczoraj na konferencji poinformowano dziennikarzy o działalności przedsiębiorstw

i zakładów przemysłu terenowego na terenie Krakowa.

● Krakowskie Zjednoczenie Przedś. Państw. Przem. Terenowego zrzesza 16 przedsiębiorstw, posiadających 63 zakłady produkcyjne i 87 usługowych.

● W ub. roku wartość produkcji towarowej osiągnęła 718 mln zł. Z nowych asortymentów należy wymienić: podświetlane znaki drogowe, lusterka do samochodów, maszynę-robot do obierania jarzyn i owoców.

● Dostawy eksportowe o wartości 66 mln zł objęły w minionym roku 30 krajów całego świata.

● Wysyłamy za granicę: ozdoby choinkowe, pasty do obuwia i podłóg, zabawki i zestawy do majsterkowania oraz artykuły spożywcze, m. in. moszczone owoce, kompoty, ogórki konserwowe, miody pitne.

● W 8 branżach przemysłu terenowego rozwija się tzw. działalność nakładczą, przy której zatrudnionych jest 600 chatupników.

Niezależnie od produkcji artykułów pierwszej potrzeby przemysł terenowy prowadzi usługi dla ludności. Wartość ich osiągnęła w tym roku prawie 34 miliony zł. Skoncentrowano się głównie na rozwijaniu usług motoryzacyjnych, krawieckich oraz w zakresie renowacji mebli.

W przeddzień święta tj. 3 bm. o godz. 15.30, pracownicy przemysłu terenowego zbiórą się w Teatrze Rozmaitości na uroczystej akademii, połączonej z wręczeniem odznaczeń oraz nagród za współzawodnictwo w ub. roku. (2)

Renciści w stolicy

Zarząd Zjedn. Zw. Emerytów, Rentistów i Inwalidów Oddz. Miejski w Krakowie serdecznie dziękuje Spółdzielni Turyst. Wypoczynkowej „Gromada” za zorganizowanie wycieczki do Warszawy. W ciągu trzech dni członkowie Związku obejrzeli Wilanów oraz stolicę, w której wielu z nich było po raz pierwszy. Specjalne podziękowania przekazują renciści Kierowcy i Pilotowi za nader pieczołowitą opiekę.

Dojrzeź Koburska Majowa

Rozpoczął się już zbiór czeresni i powoli pojawiają się one w sprzedaży. Jakość tych owoców w dużym stopniu zależy od tego, jak i kiedy jest przeprowadzany ich zbiór. I tu kilka uwag pod adresem producentów. Różne odmiany czeresni dojrzewają w kolejności: Koburska Majowa, Kassina Wczesna, Zabula, Kuncego, Büttnera Czerwona i na końcu Czarna Późna (ok. 5—6 tygodni po Koburskiej Majowej). Zbioru nie należy przyspieszać — pogarsza to jakość owoców, ani opóźniać — nie nadają się wówczas nawet do krótkotrwałego przechowywania. Powinno się on odbywać na dwa do czterech dni przed osiągnięciem dojrzałości konsumpcyjnej i w miarę możliwości w dni pochmurne, wieczorami lub wczesnym rankiem.

Czeresnie zbiera się z szypułkami, rozpoczynając od dolnych gałęzi ku wierzchołkowi, do koszy wiklinowych lub wiader. Do obrotu towarowego dopuszcza się wyłącznie czeresnie zdrowe, jedne i nie zawilgocone. Zebrane owoce należy umieścić w chłodnym, przewietrzanym miejscu i następnie pakować do skrzyń litych lub tubianek. (kb)

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

18 — Pol. Tow. Ekonom., ul. Pijarska 9 — prof. mgr inż. L. Mayre wygłosi odczyt pt. „Bodźcowa rola placu roboczej”.

18 — Tow. Literackie im. A. Mickiewicza, ul. Gołębia 20, II p. — mgr W. Wojcik: O „Dziennikach” Z. Nałkowskiej.

19 — KDK, s. 115 — Tow. Parku im. H. Jordana zaprasza na prelekcję prof. E. Rudnickiej „Kara czy zapobieganie i wychowywanie”.

19 — Klub MPiK, ul. Jagiellońska 1 — Przegląd polityczny miesiąca w oprac. red. Zb. Turka.

JUTRO O GODZINIE:

13 — KDK — prelekcja prof. W. Hodysa dla nauczycieli nt. upowszechniania kultury plastycznej w szkole; o 16 — impreza dla młodzieży na Kopcu Kościuszki. W programie pogadanka mgr J. Kwaśniewicza „Dlaczego Kościuszko jest ciągle żywy”.

17 — PAN, ul. Sławkowska 17 — posied. naukowe połączone z wyborczym, nowo utworzonej Komisji Metalurgiczno-Źlewniczej.

Sukces polskich pięściarzy

Pięciu naszych reprezentantów w finałach mistrzostw Europy



WCZORAJ na ringu w Palazzo della Sport w Rzymie odbyły się walki półfinalowe mistrzostw Europy. Polscy pięściarze spisali się znakomicie: pięciu naszych reprezentantów wywalczyło miejsca w finałach. W wadze muszej Skrzypczak po ładnej walce wygrał z Gorbato- wem (ZSRR), w wadze piórkowej Petek sprawił miłą niespodzian- kę, zwyciężając jednogłośnie na punkty De Souza (Francja), w wadze lekkiej Grudziński pokonał Güle (Węgry), w wadze lekkopółśredniej Kulej wygrał jedno- głośnie na punkty z Kajdi (Wę- gry), a w wadze lekkosredniej najmłodszy zawodnik naszej re- prezentacji, Stachurski, odniósł zwycięstwo nad Stantienem (GSR). Tak więc drużyna polska będzie miała w jutrzejszych finałach 5 zawodników.

A oto układ par finałowych w kolejności wag: Skrzypczak (Pol- ska) — Cinea (Rumunia), Rascher (NRF) — Giju (Rumunia), Petek (Polska) — Tatar (Turcja), Gru- dziński (Polska) — Vujić (Jugosła- wia), Kulej (Polska) — Frołow (ZSRR), Nemecek (GSR) — Voel- ke (NRD), Stachurski (Polska) —

Imprezy towarzyszące Wystawie „Sport i Turystyka”

DZIŚ

Godz. 20. Sala KKKFIT przy ul. Sokolskiej 17. OTWARCIE FESTI- WALU MODY SPORTOWEJ I TU- RYSTYCZNEJ. Pokaz kolekcji Zakładów Odzieży Sportowej w Łodzi.

JUTRO

DZIEŃ PTTK. Przypominamy, że w dniu tym, tj. w piątek, 8 czerwca br. przewidziane jest wzięcie udziału w konkursach PTTK. Odjazd autobusów o godz. 9, 12, 15 i 18 z przystanku Turysty. Bezpłatne karty uczestnic- twa można otrzymać po wcze- śniejszym zgłoszeniu (z uwagi na ograniczoną ilość miejsc) w biu- rze Oddz. PTTK, ul. Basztowa 6, w godz. 9-14 oraz w Biurze ORT PTTK, ul. Szpitalna 32 (w godz. 8-20).

Godz. 12-20 w Klubie Turysty przy ul. Basztowej 6 PROJEKCJA FILMÓW „NON-STOP” o tema- tyce turystycznej, nagrodzonych na konkursach. Wyświetlone będą filmy: „Niobe”, „Kwiaty z Zali- pia”, „Sładami Byrcynowych wspominków”, „Araby”, „Wa- riant R”, „Zamarla Turnia”.

Godz. 14, sala KDK, Rynek Główny 27 SPOTKANIE CZYTEL- NIKÓW Z ZESPOŁEM REDAK- CYJNYM MAGAZYNU TURYSTY- CZNEGO „ŚWIATOWID”.

POKAZ MODY. O godz. 20 w sali KKKFIT przy ul. Sokolskiej odbędzie się w ramach Festiwalu Mody pokaz odzieży sportowej i turystycznej, współzależności pracy.

— Na pewno.

Flavières wyszedł; na ulicy było tłumnie jak zwykle o godzinie szóstej po południu. Kupił wie- czorną gazetę. Dwa samoloty zostały stracone na granicy Luksemburga. Artykuł wstępny udowa- dniał, że Niemcy zaczęli już przegrywać wojnę. Są zablokowani, skazani na nieruchomość, a więc na uduśzenie się. Naczelne dowództwo francuskie te- raz tylko czeka na jakiś desperacki krok nieprzy- jaciela, by z tym wszystkim ostatecznie skoń- czyć.

Flavières ziewnął, wepchnął gazetę do kieszeni. Ta wojna przestała go pasjonować. Teraz liczyła się tylko Magdalena... Usiadł na tarasie kawiarni, zamówił wodę mineralną. Magdalena marzała nad grobem Pauliny... tęsknota za grobem... Nie. To nie jest możliwe... Ale co wiado- mo co jest możliwe?

Flavières wrócił do domu z migreną w sko- niach. Przejrzał encyklopedię pod literą L. Oczy- wiście nic nie znalazł. Z góry wiedział, że nazwi- sko Lagerlac nie może figurować w encyklopedii, lecz nie zasnąłby, gdyby na wszelki wypadek nie sprawdził. Na wszelki wypadek... Domyślił się, że zrobi jeszcze wiele rzeczy absurdalnych, na wszel- ki wypadek. Kiedy myślał o niej, tracił swój spo- kój. Kobieta z tulipanem! Próbował narysować sylwetkę pochyloną nad rzeką. Potem rysunek spalił i zażył dwie tabletki aspiryny.

ROZDZIAŁ TRZECI

Magdalena szła wzdłuż Izby Deputowanych. Przed budynkiem żołnierz pełniący wartę masze- rował tam i z powrotem. Podobnie jak poprzed- niego dnia wyszła z domu, gdy tylko Gévine odje- chał do biura. Tym razem szła szybko, a Flavières tuż za nią, obawiając się wypadku, gdyż przecho-

Agajew (ZSRR), Kistefew (ZSRR) — Casati (Włochy), Gerber (NRF) — Pożniak (ZSRR), Boddington (Anglia) — Baruzzi (Włochy).

Konkurs na karykaturę rozstrzygnięty

ZNAMY już laureatów w kon- kursie na karykaturę sportową, który zorganizowano z okazji Wystawy „SIT”. Złoty medal i pierwsze miejsce przypadło kary- katurzyscie warszawskiemu — T. Marczewskiemu. Dwa srebrne medale przypadły E. Alaszkew- skiemu z Warszawy i inż. T. Ku- barskiemu z Krakowa.

Zawody konne na Błoniach

PRZY licznie zebranej publicz- ności, na Błoniach odbyły się za- wody konne, w których startowały ekipy LZS oraz zawodnicy KKKFIT. W konkursie skoków przez przeszkody o wysokości 90 cm zwyciężył Wilczek (LZS Stub- na) na „Endorze” przed Siuty- kiem (LZS Chyszów) na „Harpa- nie” i Łoską (LZS Próchna) na „Broku”. W grupie „B” tego kon- kursu pierwsze miejsce zajęła Elżbieta Kryza (KKJK) na „Flis- sie”. W konkursie skoków przez przeszkody o wysokości 110 cm zwyciężył Łoska (LZS Próchna) na „Broku” przed Łupą (LZS Stubna) na „Wadzie” i Kwapi- szewskim (LZS Chyszów) na „Ka- storze”. Konkurs szczęścia wy- grał Papajewski (LZS Zawada) na „Irmaku”. Drugie miejsce za- jął Siutyk (LZS Chyszów) na „Odwadze”, a trzecie Meruno- wicz (KKJK) na „Dalaju”. Dziś dalszy ciąg zawodów. Początek o godz. 16.30.



Udane imprezy w „Dniu LZS-ów”

SRODA była „Dniem LZS-ów” w ramach I Ogólnopol- skiej Wystawy „Sport i Turystyka”. Liczne imprezy za- inaugurowano konferencją prasową. Ponadto zorganizowa- no wyjazd do Modnicy, pod hasłem „Życie sportowe na wsi”, a w Krakowie odbyły się zawody jeździeckie i wy- ścig kolarski.

Spotkanie z aktywnym kierow- nictwem LZS zorganizowano w Krakowskim Domu Kultury „Pod Baranami”, w którym wzię- li m. in. udział: wiceprzewodni- czący Prez. WRN w Krakowie — mgr W. Zydrón, przew. WKKFIT — mgr Cz. Stawarz i przew. KKKFIT mjr J. Marecki. Hono- ry domu czynili: wiceprzewodni- czący RG LZS — mgr S. Drąż- dowski i przewodniczący RW LZS w Krakowie — A. Durak. Goście dowiedzieli się o licznych sukcesach sportowców wiejskich, o systematycznym rozwoju Zrze- szenia. Warto przypomnieć, że w 40 tys. wsi istnieją koła LZS, że wysoki wycyzym zajmują się 167 klubów, a 700 tys. spor- towców w zielonych dresach bra- ło udział w spartakiadach. Wśród 43 tys. sekcji aż 13 tys. jest za- rejestrowanych w zw. sportowych. Bardzo ciepło wyrażał się o sukcesach krakowskich LZS-ów

TELEGRAFICZNIE

RADOM. W meczu kolarskim na torze Polska wygrała z Wło- chami 3:7.

LUBLIN. Na Centralnej Sparta- kiazie w podnoszeniu ciężarów, pierwsze miejsce w wadze śred- niej zajął Skowrya (Opole).

PADWA. W międzynarodowym turnieju szablowym zwyciężył Je- rzy Pawłowski.

NORYMBERGA. W finałowym meczu piłkarskim o Puchar Zdo- bywców Pucharów — Bayern Mo- nachium pokonał po dogrywce Glasgow Rangers 1:0.

PILKARZE Cracovii rozegrali wczoraj towarzyski mecz w Słom- nikach z miejscowym LZS. Wy- grali 1:1 (1:1).

mgr W. Zydrón, Mówiąc o pomo- cy rad narodowych dla sportow- ców wiejskich naszego regionu, wyliczył wsie, gdzie w najbliż- szym czasie nastąpi budowa no- wych lub rozbudowa istniejących już obiektów sportowych.

Wizyta w Modnicy była inte- resująca. Tamtejsi LZS-owcy zorganizowali mecz piłkarski, turniej siatkówki i występy arty- styczno-muzyczne.

Zadrozny przed Magierą w wyścigu nocnym dookoła Sukiennic

RW LZS w Krakowie zorgani- zowała atrakcyjny nocny wyścig kolarski dookoła Sukiennic na 28-km. trasie (40 okrążeń). Co 5 okrążeń punktowano lotne fini- sze. Zwycięstwo odniósł zawodnik LZS Mazowsze — Tadeusz ZA- DROŻNY — 32 pkt (czas: 35,37 min.), przed Janem MAGIERĄ z Cracovii — 30 pkt i Benedyktem BASCIKIEM z LZS Oświęcim — 13 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Stachura z Unii Oświęcim — 10 pkt, Pałka z LZS Oświęcim — 8 pkt i Surmiński z LZS Opole — 6 pkt. Warto nadmienić, że 3 ko- larz XX WP — Magiera startował w kilka godzin po powrocie do Krakowa i po nieprzespanej no- cy.

Zwycięzca tego ciekawego wy- ścigu uzyskał przeciętną 43 km na godz., a trzeba nadmienić, że ze względu na krótką petle kolarze nie mogli rozwinąć pełnej szyb- kości. Startowało 21 zawodni- ków.

(łączność krótkofalowa na trasie), Wojsk O- chrony Pogranicza, Wo- dnego Ochotniczego Po- gotowia Ratunkowego w Nowym Targu i No- wym Sączu oraz Dy- rekcyi Okręgu Kolei Państwowych (która u- łatwiła transport i zo- rganizowała specjalny pociąg dla uczest- ników Spływu z Nowe- go Sącza do Krakowa i do Gliwic).

Gratuluje jeszcze raz wodniakom sporto- wej postawy na du- najeckiej trasie, w imieniu organizatorów — Polskiego Związku Kajakowego, Polskie- go Towarzystwa Tury- stycznego — Krajow- nego, WKKFIT w Kra- kowie oraz redakcji „Echa Krakowa” — dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnego przepro- wadzenia największej imprezy wodniackiej świata, jaką jest Mię- dzynarodowy Spływ Kajakowy na Dunajcu.

(KAS)

Po XXVI MSKND

Mimo braku słońca — impreza na medal

li inni mgr Lesław Ho- recki i Władysław Pa- linder. Cały sztab orga- nizacyjny Spływu i ko- misja sędziowska funk- cjonowały nadzwyczaj sprawnie, wszystko by- ło na czas załatwione, wyniki obliczone. Z dużą pomocą orga- nizatorom Spływu przyszyły władze po- wiatowe w Nowym Sączu (przew. Prez. jechał bowiem sam szef Nowosądeckich Zakła- dów Gastronomicznych dyr. T. Niziński. Nie sposób wymienić wszystkich, którzy przyczynili się do sprawnego przeprowadze- nia Spływu. Należy jednak jeszcze podkreślić pomoc żoł- nierzy z VI Pomorskiej Dywizji Wojsk Po- wietrzno - Desantowych



dziła przez jeźdźcę nie zwracając uwagi na sa- mochody. Dokąd tak biegła? Ubrana była nie w swój elegancki szary kostium, lecz w skromny brzo- wy komplet, na głowie miała beret. Pantofle na niskim obcasie zmieniły jej sposób chodzenia. Wy- gładzała jeszcze młodziej, przez chłodnia. Kro- czyła bulwarem Saint-Germain, trzymając się w cieniu wielkich domów. Szła do ogrodu Lukse- mburskiego? Do muzeum geograficznego? Na seans okultystyczny?... I nagle Flavières zrozumiał. Dla większego bezpieczeństwa znów się do niej jeszcze trochę przybliżył. Czuł jej perfumy, coś skomple- kowanego, co przypominało szczególnie zwiędły bukiet, tłustą ziemię... Skąd on znał ów zapach?... Tak, wczoraj, w odludnej alejce cmentarza Passy... Podobał mu się ten zapach; przywodził mu na myśl dom jego babki, zbudowany na stoku góry, blisko Saumur. Wokół wszyscy ludzie mieszkali wprost w tej kamiennej górze. Wchodzili do swych mie- szkań po drabinie, jak Robinson. W różnych miej- scach ze stoku wylaniały się rury piecyków. A u zakończenia każdej rury czarna smuga brudziła białe kamień. W czasie wakacji wylóżył się tam, zaglądając do tych przedziwnych ciemnych po- mieszczeń, w których poblykiwały meble. Mie- szkania? Domy? Kamieniołom? Trudno było po- wiedzieć. Raz wszedł do takiej niszy opuszczonej przez właściciela. Trochę światła rozjaśniało wne- trze pomieszczenia. Ściany były zimne i chro- powate jak zbocza szybu, panowała przerażająca ci-

sza. W nocy musiało się słyszeć bezszelestne prze- loty nietoperzy, prawdopodobnie od czasu do czasu robaki, wijące się, spadały ze sklepienia. W głą- bi, zrujnowane drzwi prowadziły do podziemi, z których zionęło przegniłym powietrzem. Dalej był na pewno zakazany świat galerii, korytarzy, roz- maitych przejść, rozciągających się w nieskończ- ność w samym sercu kamiennej góry. Wielki strach tutaj się zaczynał, u tego progu, przy któ- rym nabrałyby szare grzyby. Z wszystkich stron dochodził zapach, zapach ziemi... perfumy Magdaleny. I teraz, na tym bulwarze zalanym słoń- cem, pełnym drzew, na których młode liście poruszają się jak cienie wyciągniętych rąk, Flavières na nowo odczuł przyciągającą siłę ciemności. Zro- zumiał dlaczego od pierwszej chwili Magdalena takie na nim zrobiła wrażenie. Przypominały mu się inne obrazy, a szczególnie jeden. Mając dwa- naście lat czytał w cieniu muru — skąd widać było ogromne, pomieszczenie książkowe łak, winnic i chmur — niezapomnianą książkę Kiplinga: Świa- to, które gaśnie... Rycina na pierwszej stronie przedstawiała dziewczynkę i chłopca. Byli pochyle- ni nad rewolwerem. I przypomniał mu się absur- dalne zdanie podpisu, które zawsze potrafiło wzru- szyć go aż do łez: To był Barralong w drodze do Af- ryki, Australii... Dzieczynka ubrana na czarno, te- raz wiedział to na pewno, była podobna do Magda- leny; ta dziewczynka o której myślał wieczorem przed zaśnięciem, i — co się zdarzało — której kroki słyszał we śnie. Tak, to wszystko było śmieszne, przynajmniej dla człowieka takiego jak Gévine. Ale wszystko to jest takie prawdziwe, w inny spo- sób i w innym wymiarze, prawdziwe na sposób snu zagubionego i odnalezionego, pełnego tajem- niczej oczywistości. Magdalena szła przed nim wiot- ka, czarna, oddana na pastwę swych cieni i pa- chnąca chryzantemą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(12)

Co - Gdzie - Kiedy

1	Czwartek
czerwiec	Jakuba Konrada

Teatry

SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Bezimiennie dzieło”, — MO- DRZEJEWSKIEJ 19.15 „Wese- le Figara” (występ Teatru Pospiecznego z Warszawy), — KAMERALNY 19.15 „Sie ko- chamy”, ROZMAITOŚCI 19.15 „Harvey”, RAPSOZYCZNY 17 „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, MUZYCZNY 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu”. CYRK (Małe Błonia) godz. 19.

Kina

WOLNOŚĆ godz. 15.45, 18, 20.15 „Rio Conchos” (USA, lat 14), WARSZAWA — 15.45, 18, 20.15 „Gentleman z Cocody” (fr.-wł., lat 14), WANDA 10.30, 12.45, 15.30, 18, 20.30 „Francja naprzód” (fr., 1. 11), — UCIE- CHA 15.45, 18, 20.15 „300 Spar- tan” (USA, lat 11), APOLLO 10, 12.30 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” (NRD, lat 14), 15.45, 18, 20.15 „Winnetou” (Jug.-NRF, lat 11), SZTU- KA (studyjne) 10, 12, 16, 18, 20 „Czapajew” — (radz., lat 12), MŁODA GWARDIA — (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 — „Bokser” (pol., lat 14), — WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Z piekła do Teksa- su” (USA, lat 14), MUSZLA (Wola Just.) 19.30 „Dziwczyna w hotelu” (USA, lat 16), DOM ZOŁNIERZA (Lubicz 48) 15.45 „Kochałmy Syrenki” — (pol., lat 14), ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzeczka 71) — 16, 18 „Grek Zorba” (USA, lat 16), FOTOPLASTIKON (Szczepa- ska 5) 16-21 „Tyrol w zimie”. MASKOTKA (Dzierżyń- skiego 55) 15.30, 17.45, 20 — „Przybycie Tytana” (wł., lat 11), MINIATURA (Fran- ciszkańska 1) 17, 19 „Julio je- steś czarującym” (aust., lat 11), — 15, 16 Bajki, ENERGETYK (Płaszów-stadion) 17, 19 „Wie- dniowiec z Altony” (wł., lat 16), TEŻA (Dębinki — Praska 52) 17.30, 19.30 „Gdzie jest trzeci król” (pol., lat 14), WISŁA — (Gazowa 21) 15.30, 18, 20.30 — „Zamiętny się mężami” — (USA, lat 16).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT godz. 15.45, 18, 20.30 „Ludzie w hotelu” (USA, lat 16), ŚWIATOWID 16, 18, 20 — „Tygrys lubi świeże mięso” — (fr., lat 16) MAŁA SALA 15, 17, 19.15 — „Śmierć Belli” — (fr., lat 16), SPINKS (Maja- kowskiego 2) 10, 16, 19 „Faraon” (pol., lat 16), BALLA- DYNA (Grębów 19 „Biała karawana” (radz., lat 11), —

Telewizja

CZWARTEK

Godz. 15.55 Program dnia, — 16 Politechnika: Matematyka, 16.30 Fizyka, 17 Wiadomości, 17.05 Międzynarodowy Dzień Dziecka, 18.30 „Barkarola” — progr. muz.-baletowy, 19 Ga- wedy o współczesności, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 „Złote rece”, 20.15 „Lek” — film fab., — 21.55 Polityka wschodnia w wydaniu Frei- Europa, 22.25 Dziennik, 22.40 Program na jutro, 22.45 Pol-

technika: Matematyka, 23.15 Fizyka.

PIĄTEK

Godz. 10 „Burzliwa mło- dość” — film radz., — 11.25 Przerwa, 12 Dla klas II „Ko- ledzy z dalekich krajów”, — 12.15 Przerwa, 12.45 Dla klas VIII — zajęcia techniczne, — 13.15 Przerwa, 16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, — 17 Miś z okienka, 17.15 Dla mł. widzów — „Pisarska przygo- da Zbigniewa Nienackiego” (Łódź), 17.30 Film z serii — „Przygody Robinsona Cru- soe” (ostatni odcinek), — 17.55 Wszechnica „Co tam slychac w Zoo”, 18.55 Recital piosen- karski Cecilie Deville (Fran- cja), 18.25 „Poligon”, 19.20 Do- branoc, 19.30 Dziennik, 20 Mi- strzostwa Europy w boksie — sprawozd., z Rzymu, ok. 22.30 Dziennik, 22.45 Kronika.

Wystawy — muzea

WAWEL: Komnaty, skar- biec (godzina 9.30 — 17), ZIA- MEK i MUZEUM w Pie- skowej Skale (10 — 17), MU- ZEUM LENINA, — Topolowa 5: — Pejzaże Wł. Zakrzew- skiego — „Szlakiem Leni- na” (9 — 16), HISTORYCZNE, Jana 12: „Dzieje i kultura Krakowa” (9-15), STARA BO- ZNICA, Szeroka 24: Dzieje i kultura Żydów (9-15), MUZ. NARODOWE: ODDZIA- ŁY: SUKIENNICE: Malarstwo pol. w XVIII i XIX (12-18), DOM MATEJKI, Floriańska 41: Studia do uzbrojenia oraz o- brazy, szkice, listy J. Matej- ki sprzed 100 lat (10-14.45), CZARTORYSKICH, Jana 19: Sztuka hiszpańska (12-18), — NOWY GNACH, Aleja 3 Maja 1: Pol. malarstwo współ- czesne. Pol. hafty średnowie- czne, Agaty, nefryty, korale (10-14.45), MUZEUM ARCHEO- LOGICZNE, Poselska 3: Staro- żytność i średniowiecze Mało- polski (15-19), PRZYRODNI- CZE, Stawkowska 17 (10-13), KTF, Stolarska 9: — Wysta- wa fotograficzna (10 — 18), SENACKA 3: Materia meteo- rytowa (11-18), KRZYSZTO- FORY, Szczepańska 2: Malar- stwo T. Tyszkiewicza, St. Fi- jałkowskiego, I. Pierzgałskie- go i K. Zielińskiego (11-18), BIBL. PUBL. Franciszkańska 1: Wędrujemy po ZSRR oraz ekspozycja etnograficzna (10-15), PALAC SZTUKI, — pl. Szczepański 4: Portrety K. Li- sowskiej, obrazy, akwarele, rysunki i grafika St. Ososto- wicza, wystawa J. Janczaka (10-17), PAWILON, pl. Szczepański 3: Malarstwo i rzeźba „Spotkania Krakowskie” (11 do 18).

Dyżury

CHIRURG., INTERN., LA- RYNGOLOG., OKULIST., U- ROLOG.: N. Huta, NEURO- LOG.: Botaniczna 3, PEDIA- TRYCZNY: Strzelecka 2, — GRUŻLICZY dla mężczyzn — Prądnicka 80, dla kobiet: Wo- la Just.

Apteki

Floriańska 15, Rakowicka 12, Batorego 1, Waryńskiego 24, Kościuszki 18 (tlen), Boh. Get- ta 18, NOWA HUTA: Al. Rew. Październikowej 6 (tlen).

ROŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od go- dziny 9 do zmroku.

Radio

NA FALI 249 m

CZWARTAK

Dzienniki: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.05, 16, 18, 19, 21, 23.50. Godz. 17.00 Fel. W. Zechen- tera, 17.15 Koncert życzeń, — 18.10 Aktualności muzyczne, 18.20 W krakowskiej Filhar- monii, 18.49 „Walka z zandarm- mem Europy”, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Aud. doku- mentalna, 20.00 „Opera w przekroju”, — 21.27 Kronika sportowa, 22.10 „Śmierć Arte- mia Gruz” — frag. pow. Fu- entesa, — 22.30 „Pamięci Wł. Pożniaka — wybitnego muzy- kologa”, 22.50 Utwory kame- ralne, 23.20 Muzyka tan.

PIĄTEK

Godz. 5.36 Aud. dla wsi, 7.20 Ork. mandolinistów, 7.46 Aud. dla młodzi, 8.15 Kurs literac. języka franc., 8.35 „Jest taki świat” — report., 8.55 Wło- ska muzyka, 9.15 Al. Zarzecz- ki: — Suita polska, 9.40 Z ży- cia Związku Radz., 10.05 Ze- społy instrumentalne, — 10.20 Koncert rozrywkowy, — 10.50 „Korzenie nieba” — frag. pow. R. Gary, 11.10 „Typ 35”, 11.25 Dworzak — Serenada E-dur, 12.30 Kultura pilnie po- szukiwana, 13.00 Aud. regio- nalna, 13.40 „Pochwała „Sło- wianek” — report. J. Ky- dryńskiego, 14.00 „List ze Sla- ska”, 14.45 „Błękitna sztafe- ta”, 15.00 Z ogólnopol. kon- kursu na piosenkę — Kraków — Maj 67, 15.30 Dla dzieci, — 16.05 Fel. Red. Społecznej.